

Wielkopolska — Śląskowi 22.000 ton ziemniaków

Równocześnie z wykopkami odbywają się obowiązujące dostawy ziemniaków przez poszczególne gospodarstwa. Do 13 bm. skupiono w woj. poznańskim 110.000 ton na zaopatrzenie zimowe miast i okęgów przemysłowych, co stanowi 29% planu jesienne-go. Województwo katowickie otrzymało do tej pory z Wielkopolski 22.000 ton ziemniaków jadalnych.

Zdaniem specjalistów-handlowców, ziemniaki z tegorocznych zbiorów są jakościowo dobre, lecz na ogół kłęby są drobne, niewyrośnięte, posiadają stosunkowo słabo wykształcony naskórek. Z tej przyczyny będą miały skłonność do gnicia i mogą się źle przechowywać w piwnicach.

Mieszkańcy Poznania i innych miast powinni więc — we własnym interesie — zakupione ziemniaki przejrzeć, przebrać i odrzucić wszystkie uszkodzone mechanicznie kłęby. Zapobiegają w ten sposób rozprzestrzenianiu się grzybka zgnilcowego. (KJ)

Prezydent Finlandii w Moskwie

Do Moskwy przybył z Krymu prezydent Finlandii **Urho Kekkonen** z małżonką. Kekkonen spędził urlop wypoczynkowy na Krymie na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów **ZSRR Nikity Chruszczowa**. Na lotnisku we Wnu kowie prezydenta i towarzyszące mu osoby powitali **Nikita Chruszczow** z małżonką i inne osobistości. (PAP)

Nowe rakiety nośne wypróbuje ZSRR nad Pacyfikiem

Nowe warianty wielostopniowych rakiet nośnych dla obiektów kosmicznych wypróbuje Związek Radziecki w dwóch regionach Oceanu Spokojnego.

Odrzuty rakiet zaplanowano na okres od 16 października do 30 listopada br.

A oto tekst ogłoszonego w poniedziałek oficjalnego komunikatu TASS na ten temat:

„Jak już podawała agencja TASS, w styczniu i lipcu 1960 roku oraz we wrześniu i październiku 1961 roku Związek Radziecki wysyłał w strefę Oceanu Spokojnego potężne rakiety nośne dla obiektów kosmicznych, pozbawione ostatnich członów.

Zgodnie z planem prac naukowo-badawczych i doświad-

czalno-konstrukcyjnych w zakresie dalszego opanowywania przestrzeni kosmicznej, uczeni i konstruktorzy radzieccy przygotowali do wypróbowania nowe warianty wielostopniowych rakiet nośnych dla obiektów kosmicznych.

Eksperymentalne odrzuty tych rakiet, również bez ostatnich stopni, przeprowadzi się w kierunku dwóch regionów basenu Oceanu Spokojnego, ograniczonych współrzędnymi (tutaj komunikat podaje dokładne miejsca lądowania okręśnione w stopniach, minutach i sekundach szerokości i długości geograficznej).

W celu przeprowadzenia niezbędnych pomiarów wysłże się w regiony upadku przedostatnich członów rakiet nośnych specjalne statki floty radzieckiej, wyposażone w potrzebną aparaturę pomiarową.

Odrzuty rakiet zamierza się przeprowadzić w okresie od 16 października do 30 listopada br. (PAP)

Sprawozdania telewizyjne z pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w NRD

W środę 17 bm. o godzinie 14.30 Telewizja Polska nada sprawozdanie ze spotkania polskiej delegacji partyjno-rządowej z załogą kombinatu Leuna-Werke w NRD.

W piątek o godz. 10 TV transmitować będzie przebieg posiedzenia Izby Ludowej NRD, w której weźmie udział polska delegacja partyjno-rządowa. W czasie posiedzenia przemawiać będzie Władysław Gomułka.

Tego samego dnia o godzinie 19.30 oglądać będziemy w dzienniku telewizyjnym transmisję z podpisania dokumentów przez obie strony. (PAP)

Rozmowy Schroedera

Boński minister spraw zagranicznych **Schroeder** odbył w poniedziałek w departamencie stanu USA szereg konferencji z amerykańskimi ekspertami do spraw niemieckich, m. in. z Martinem Hillebrandem. Koła poinformowane twierdzą, że koncentrowały się one na sprawie Berlina zachodniego. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
wtorek, 16 października 1962

Cena 50 gr
Nr 246 (5814)

Polska delegacja partyjno-rządowa owacyjnie witana w Berlinie

W poniedziałek, 15 bm., polska delegacja partyjno-rządowa rozpoczęła wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Na zaproszenie władz partyjnych i państwowych NRD do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyli:

Przewodniczący delegacji: pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego PZPR **Władysław Gomułka**, prezes Rady Ministrów PRL **Józef Cyrankiewicz**.

Członkowie delegacji: sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa — **Ryszard Strzelecki**, przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Stanisław Kulczyński**, wiceprezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członek Rady Państwa — **Józef Ozga-Michalski**, wiceprezes Rady Ministrów, członek KC PZPR — **Eugeniusz Szyr**, wiceminister spraw zagranicznych, członek KC PZPR — **Marian Naszkowski**, wiceminister handlu zagranicznego — **Tadeusz Kropeczyński**, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — **Antoni Walaszek**, jak również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w NRD — **Feliks Baranowski**.

Ze strony NRD do rozmów, jakie prowadzić będzie delegacja PRL w czasie swego pobytu na ziemi przyjaźni zza Odry i Nysy, powołana została delegacja w składzie:

Przewodniczący delegacji — pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa — **Walter Ulbricht**, członek Biura Politycznego KC SED, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów — **Willi Stoph**, członkowie: członek Biura Politycznego KC SED, zastępca prezesa Rady Ministrów — **Bruno Leuschner**, zastępca prezesa Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych, przewodniczący Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec — **dr Lothar Bolz**, zastępca przewodniczącego Izby Ludowej, przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej — **August Bach**, zastępca prezesa Rady Ministrów, przewodniczący Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec — **dr Max Subbier**, zastępca przewodniczącego Izby Ludowej, przewodniczący Demokratycznej Partii Chłopskiej Niemiec — **Ernst Goldenbaum**, wiceminister spraw zagranicznych — **Johannes Koenig**, wiceminister handlu zagranicznego i wewnątrzniemieckiego — **Wolfgang Rauffuss**, I sekretarz Komitetu Okręgowego SED w Rostocku — **Harry Tisch**, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny NRD w PRL — **Richard Gypner**.

NA DWORCU

W poniedziałek rano, punktualnie o godzinie 10, specjalny pociąg, wiozący przedstawicieli naszego kraju, wjechał na peron Dworca Wschodniego w Berlinie Demokratycznym. Rozlegają się dźwięki hymnów Polski i NRD. Wyśiadających z pociągu członków delegacji naszego kraju otaczają, zgromadzeni wcześniej na odświętnie udekorowanym dworcu, członkowie przywódcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obecny jest również korpus dyplomatyczny.

W błysku fleszy fotoreporterów, członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej oraz witający ich przywódcy NRD kierują się do wyjścia, na którym rozpięty jest wielki transparent z napisem w języku polskim i niemieckim: „Nienaruszalna jest przyjaźń niemiecko-polska, trwały fundament pokoju w Europie!” Tuż obok, wśród flag czerwonych, czarno-czerwono-żółtych i biało-czerwonych portrety Władysława Gomułki, Józefa Cyrankiewicza, Waltera Ulbrichta i Otto Grotewohla.

Goście kierują się następnie do zaimprovizowanej, ustawionej na placu przed dworcem trybuny. Rozpoczyna się powi-

talny wiec. Zagaja go I sekretarz Komitetu Okręgowego SED w Berlinie, **Paul Verner**. Następnie przemówienie wygłasza I sekretarz KC SED, **Walter Ulbricht**. Do mikrofonu podchodzi owacyjnie witany **Władysław Gomułka**. — (Teksty obu przemówień zamieszczamy na str. 2)

Członkowie delegacji polskiej wsiadają do samochodów. **Władysław Gomułka** udaje się do rezydencji odkrytym samochodem w towarzystwie **Waltera Ulbrichta**. Drugim, również odkrytym samo-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Po raz pierwszy Poznań oglądał defiladę wojskową, całkowicie zmotoryzowaną. Na zdjęciu: przejazd popularnych „gazików”. Fot. (2) — K. Przychodźki

Francuzi mówią NIE

Maurice Thorez wzywa do jedności

O północy z niedzieli na poniedziałek rozpoczęła się oficjalnie we Francji kampania wyborcza w związku z referendum 28 października. W poniedziałek do późnych godzin wieczornych otwarte były wszystkie merostwa, aby umożliwić Francuzom sprawdzenie list wyborczych.

W całej Francji odbyły się liczne wiece i zebrania, których uczestnicy wypowiadają się przeciw systemowi prezydenckiemu i stwierdzają, że będą głosowali „Nie” w referendum.

„Nie chodzi tu o zwykłą modyfikację, czy małą korekturę konstytucji. Chodzi o całą po-

litykę reakcji, politykę nędzy i wojny” — oświadczył w związku z referendum konstytucyjnym **Maurice Thorez** — sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej w przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia domu partii w Motlucon. „De Gaulle i jego ekipa — mówił dalej Thorez — mogli zagarnąć władzę i utrzymać się przy niej tylko dzięki rozłamowi wśród sił robotniczych i demokratycznych. Dlatego też pierwszym warunkiem naszego sukcesu w chwili obecnej jest praca nad zjednoczeniem wszystkich republikanów i realizowaniem unii „NIE” w referendum. Trzeba przywrócić zaufanie ludzi do przyszłości, które zbudują własnymi rękami. Witamy i popieramy wszelką inicjatywę, wszystkie apele, a zwłaszcza wszystkie porozumienia bez wyjątku na rzecz jedności w tej wielkiej batalii, która się dopiero zaczyna i wymagać będzie mobilizacji całego narodu. Powtarzamy też, że ciągłe próby ignorowania komunistów mogą tylko doprowadzić do klęski sprawy republikańskiej”. Thorez zakończył swe wystąpienie apelem o jedność działania między komunistami a socjalistami. PAP

Protest ambasadora NRF w Watykanie

Jak dowiadujemy się z kół zbliżonych do ambasady zachodnoniemieckiej w Rzymie, **Hilger van Scherpenberg** — ambasador NRF akredytowany przy Watykanie interweniował w poniedziałek po południu w watykańskim sekretariacie stanu, w związku z wypowiedziami Papieża Jana XXIII wobec biskupów polskich.

Ambasador **Hilger van Scherpenberg** wyraził w imieniu rządu NRF zastrzeżenia wobec uwag Papieża, dotyczących polskich Ziemi Zachodnich. (PAP)

Pod nowym sztandarem

Ciszę niedzielnego poranka przerwał rytm żołnierskich kroków. Tak jak ongiś przed 19 laty szli w pierwszy bój żołnierze **Dywizji Kościuszkowskiej**, tak w niedzielę ich spadkobiercy, żołnierze ludowego Wojska Polskiego maszerowali w paradnym szyku ulicami Poznania. Na czele kompanii honorowych powiewały sztandary: „Za naszą ojczyznę Polską Rzeczpospolitą Ludową. Wzdłuż chodników zatrzymywali się przechodnie.

Tymczasem na placu **Mickiewicza** zgromadziły się tysiące poznaniaków. Punktualnie z wybieciem godziny 11 rozpoczęła się uroczystość. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: I sekretarz KW PZPR — **Jan Szydłak**, sekretarz KW i

I sekretarz KM PZPR — **Czesław Kończal**, sekretarz KW PZPR — **Stefan Olszowski**, członkowie egzekutywy KW Partii, wiceminister spraw wewnętrznych — **Franciszek Szlachcic**, dowódca KBW gen. brygady — **Włodzimierz Muś**,



Pod tym sztandarem ufundowanym przez społeczeństwo województwa poznańskiego Wielkopolskiej Jednostki KBW będzie wychowywała młodych żołnierzy na dobrych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

dowódca Lotnictwa Operacyjnego — gen. brygady pilot — **Jan Raczkowski**, przewodniczący Prezydium WRN — **Franciszek Szczerba**, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — **Jerzy Kusiak**, konsul ZSRR w Poznaniu — **Fiodor Szarykin**, przedstawiciel Armii Radzieckiej — ppłk. **Piotr Diodin**, przedstawiciel zakładów pracy, organizacji społecznych.

Oto uroczysty moment odczytania aktu erekcyjnego, moją którego Rada Państwa nadała sztandar Wielkopolskiej Jednostki KBW, przewodniczący Komitetu Fundacji Sztandaru I sekretarz KW — **J. Szydłak** wręczył go generałowi **W. Musiowi**, który następnie przekazał go w ręce Dowódcy Jednostki. Od tej chwili nowy sztandar będzie przewodził żołnierzom w ich codziennym trudnym znoju żołnierskim.

W gorących słowach skierowanych do żołnierzy — **Jan Szydłak** mówił o historii Jednostki, o znaczeniu siły ludowego Wojska Polskiego dla utrzymania pokoju, o uczuciach, jakie społeczeństwo żywi dla swoich żołnierzy, o tym, że ufundowany sztandar jest wyrazem głębokiej więzi wojska ze społeczeństwem. Do zebranych przemówił również wiceminister spraw wewnętrznych — **Franciszek Szlachcic**.

A potem na placu **Mickiewicza** zawarowały motory. To wszystkie oddziały, biorące udział w uroczystości, przeddefilowały po raz pierwszy w Poznaniu na pojazdach mechanicznych. Wzdłuż trasy witały ich oklaski i kwiaty.

Piękny dzień dobiegł końca. Dzień, który na pewno zostanie w pamięci wszystkich uczestników. (JK)

Wzrost produkcji przemysłowej w ZSRR

Centralny Urząd Statystyczny ZSRR zakomunikował w poniedziałek, że produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego w ciągu 9 miesięcy br. zwiększyła się o 9,5 proc. w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. Wszystkie republiki związkowe, z wyjątkiem Turkmennii, wykonały z nadwyżką plan produkcji globalnej i w większości najważniejszych dziedzin produkcji przemysłowej. (PAP)

Łączy nas nie tylko wspólna granica

Z przemówienia Waltera Ulbrichta

DROGI TOWARZYSZU GOMUŁKA!

DROGI TOWARZYSZU CYRANKIEWICZ!

DRODZY PRZYJACIELE Z POLSKIEJ DELEGACJI PARTYJNO-RZĄDOWEJ!

Pozdrawiam was jako dobrych przyjaciół i towarzyszy wspólnych bojów w imieniu pierwszego niemieckiego państwa robotniczo-chłopskiego i jego obywateli, w imieniu Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Rady Państwa i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Cieszy nas, żeście przybyli do nas, aby w interesie pokoju i dobrobytu naszych narodów omówić razem interesujące nas zagadnienia, dokonać wymiany doświadczeń i poglądów dotyczących rozwoju sytuacji międzynarodowej, a równocześnie zapoznać się z postępowaniem, jakie poczynili w budowie socjalizmu ludzie pracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Tu w Berlinie bardziej niż w jakimkolwiek innym miejscu w Europie uwidatnia się wyraźnie fakt, że obecnie po upływie przeszło 17 lat od drugiej wojny światowej, nie wolno już dłużej pozostawać, by naród niemiecki, a zwłaszcza obywa-

tele NRD, jak również inne narody Europy pozostawały bez traktatu pokojowego.

Wewnątrz Niemieckiej Republiki Demokratycznej na jej terytorium w Berlinie zachodnim, istnieje nadal reżim okupacyjny imperialistycznych mocarstw zachodnich. Z pogwałceniem wszystkich układów Berlin zachodni wykorzystuje się jako przyczółek NATO i ośrodek dywersyj przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i innym krajom socjalistycznym. Stanowi on niebezpieczną bezkłępką prochu, która zagraża pokojowi światowemu.

Doceniamy w pełni wielki wkład, jaki wnoszą Polska Rzeczpospolita Ludowa do walki o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i o rozwiązanie problemu Berlina zachodniego. Oba nasze narody i państwa są w równym stopniu zainteresowane w zlikwidowaniu pozostałości drugiej wojny światowej, ustaleniu pokoju w drodze traktatu pokojowego i pokojowego uregulowania problemu Berlina. Stwierdzam z radością, że stosunki między obu naszymi państwami i ich obywatelami dobrze się rozwijają. Istnieją między nami stałe stosunki przyjaźni i przyjacielskiej współpracy.

W swoim czasie istniała już współpraca między niemieckimi a polskimi socjalistami i rewolucjonistami. W okresie długoletniej nielegalnej działalności Komunistycznej Partii Polski na przykład Komitet Centralny bratniej polskiej partii kierował przez długie lata z Berlina polskim rewolucyjnym ruchem robotniczym. W latach między pierwszą a drugą wojną światową istniały w wielu dziedzinach ścisłe kontakty między obu naszymi partiami i ich działaczami.

Również w faszystowskich obozach koncentracyjnych niemieccy i polscy komuniści oraz inni antyfaszyci prowadzili wspólnie historyczną i ofiarą walkę. Mamy więc dobre tradycje naszej dzisiejszej wspólnej walki o pokój i socjalizm, naszej przyjacielskiej współpracy. Trwała jej podstawa jest wspólna ideologia marksizmu-leninizmu, braterstwo broni łączące nas z potężnym Związkiem Radzieckim i innymi europejskimi krajami socjalistycznymi w Układzie Warszawskim, przynależność obu naszych państw do wielkiej rodziny krajów socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim na czele.

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE! Życie w przyjemnym pobycie w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Czujcie się u nas jak najlepiej. Wszędzie będziecie między dobrymi przyjaciółmi.

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE! Raz jeszcze serdecznie witam was w Niemieckiej Republice Demokratycznej! Niech żyje przyjaźń między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Rzeczpospolitą Ludową! Niech żyje nasza wspólna walka o pokój!

„Koziołki“ płacą

W 283 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, w której w dniu 14 bm. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami, ustalono 29 wygranych z czterema trafieniami, po 4.331 zł; 1.557 wygranych z trzema trafieniami, po 80 zł; 23.729 wygranych z dwoma trafieniami, po 7, — zł. Ponadto z okazji losowania gry, pomiędzy uczestników miasta i powiatu czarnkowskiego rozlosowano 4 nagrody specjalne.

Nagrody te wygrali (w nawiasach nr/nr kolektury i banderoli): 1. Premia 1.500 zł (320 — 7605) — Badińska Salomea — Rosko, pow. Czarnków; 2. Radiodzielnik (191 — 18986) — Kruszwed — powiat Czarnków; 3. Zegarek (189 — 10913) — Na odc. „A” — brak nazwiska i adresu; 4. Motocykl WFM (183 — 95064) — Siekurski Leonard — Wieleń.

Dla uczestników gier październikowych „Koziołki” ufundowały 58 cennych nagród, główną wygrałą jest samochód osobowy: „SKODA-OCTAVIA”.

Z przemówienia Władysława Gomułki

DROGI TOWARZYSZU ULBRICHT!

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Pragnę przede wszystkim podziękować serdecznie za ciepłe słowa powitania, skierowane przez towarzysza Ulbrichta pod adresem delegacji polskiej. Ze swej strony przywiozimy Wam, drodzy przyjaciele, szczere pozdrowienia od całego społeczeństwa polskiego. Pozdrawiamy gorąco mieszkańców Berlina, stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pozdrawiamy wszystkich ludzi pracy pierwszego w historii Niemiec państwa robotniczego i chłopów. Przybywamy do Was pełni przyjaźni uczuć, pewni, że nasze spotkania z kiero-owniczymi działaczami partii i rządu, i z masami pracującymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rozmowy jakie przeprowadzimy, wydadzą owocne rezultaty, pozwolą nam określić dalsze środki doskonalenia i rozszerzenia naszej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Przyjaźń i współpraca Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdążyła już egzamin życia. Jest to przyjaźń dwóch narodów, które łączy nie tylko wspólna granica pokoju na Odrze i Nysie. Jednakowe są nasze założenia ideologiczne, nasze cele i zadania. Wspólnych mamy przyjaciół i wspólnych nieprzyjaciół. Idee socjalizmu, realizowane w Polsce i Niemieckiej Republice Demokratycznej sprawiły, że mogliśmy ukształtować stosunki przyjaźni między naszymi krajami, odrzucić to, co w przeszłości dzieliło nasze narody, umocnić wszystko, co leży w ich żywotnym interesie. Jest to wspólne nasze osiągnięcie o nieprzemijającym znaczeniu.

Tą drogą dalej zdecydowanie iść chcemy, zacieśniając nasz sojusz, a równocześnie podnosząc na nowy, wyższy poziom naszą współpracę gospodarczą.

Wspólna jest nasza troska o pokojowe uregulowanie wzajemnych problemów między narodowych, od których zależy pokój świata. Zarówno nas, jak i Wasze społeczeństwo, odczuwa wagę rozwiązania problemu niemieckiego, problemu, który jest kluczem do bezpieczeństwa w Europie. Poczynania imperialistów, ich polityka wzmagania napięcia międzybrojów i zimnej wojny, dążenia militarystów zachodnoniemieckich do zawładnięcia bronią jądrową, nieustające prowokacje sił zimnej wojny i rewantu, płynące z Berlina zachodniego — wszystko to wzmagają groźbę dla pokoju europejskiego, stanowią istotną przeszkodę dla odprężenia i pokojowego współistnienia. Dlatego nasza walka o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, o zniesienie bezprawia w postaci pozostałości reżimu okupacyjnego i rozwiązanie problemu Berlina zachodniego przez przekształcenie go w wolne, zdemilitaryzowane miasto, o umocnienie bezpieczeństwa i suwerenności Niemieckiej Republiki Demokratycznej — to walka o zapewnienie pokoju, o zwycięstwo zasad pokojowej współistnienia w stosunkach międzynarodowych. Jej pomyślny wynik leży w interesie wszystkich narodów.

DRODZY TOWARZYSZE!

Pragniemy wyrazić w imieniu delegacji partyjno-rządowej

Uganda będzie 110 członkiem ONZ

W dniu 15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR, wiceministra Zorina. Rada jednomyślnie zatwierdziła projekt rezolucji, przedstawiony przez W. Brytanię, Ghanę i ZRA, zalecający przyjęcie Ugandy do ONZ, jako 110 członka tej organizacji. (PAP)

dowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najserdeczniejsze podziękowanie Komitetowi Centralnemu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej za zaproszenie do odwiedzenia Wąskiego pięknego kraju. Jesteśmy głęboko przekonani, że obecna nasza wizyta, podobnie jak i poprzednie spotkania, przyczyni się do dalszego zacieśnienia współpracy naszych partii i naszych rządów, do dalszego pogłębienia więzów przyjaźni i braterskiej współpracy między naszymi narodami i przez to do umocnienia solidarności i jedności wielkiej rodziny państw socjalistycznych.

Niech żyje i umacnia się Niemiecka Republika Demokratyczna, ostoja sił pokoju i postępu narodu niemieckiego!

Niech żyje przyjaźń i współpraca między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną!

Niech żyje pokój!

Serdeczne powitanie w Berlinie

(Ciąg dalszy ze str. 1)
chodem, jadą Józef Cyrankiewicz i Willi Stoph.

Wielokilometrowa trasa, prowadząca przez śródmieście, gdzie wzdłuż niekończących się szpalerów tłumy owacyjnie witającego członków delegacji.

WIZYTA W KC SED

O godzinie 12.30 członkowie delegacji partyjno-rządowej PRL z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele złożyli wizytę przywódcą partyjnym i państwowym NRD w siedzibie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

ZŁOŻENIE WIENCÓW

Delegacja partyjno-rządowa PRL z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele złożyła wieniec na cmentarzu Friedrichsfelde, gdzie spoczywają wielcy przywódców i najwybitniejszych działaczy niemieckiego ruchu rewolucyjnego.

Delegacja udała się następnie do dzielnicy Treptow, gdzie znajduje się cmentarz mauzoleum żołnierzy radzieckich poległych w walkach o Berlin.

Przy uroczystości składania wienca przez członków delegacji partyjno-rządowej PRL w mauzoleum radzieckich żołnierzy obecny był ambasador ZSRR w NRD Michail Pierwuchin.

ROZPOCZĘCIE ROZMÓW

W godzinach popołudniowych w siedzibie Rady Ministrów NRD rozpoczęły się w przyjaźnej i serdecznej atmosferze rozmowy delegacji partyjno-rządowej PRL i NRD.

PRZYJĘCIE W KOMITECIE CENTRALNYM SED

Wieczorem pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht oraz prezes Rady Ministrów NRD, Otto Grotewohl wydali w salach gmachu Komitetu Centralnego SED uroczyste przyjęcie z okazji przybycia do Niemieckiej Republiki Demokratycznej z oficjalną wizytą delegacji partyjno-rządowej PRL.

Na przyjęcie przybyli członkowie delegacji partyjno-rządowej PRL z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką i prezesem Rady Ministrów PRL, Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Ze strony NRD na przyjęcie przybyli: członkowie i kandydaci na członków Biura Politycznego KC SED, sekretarz KC SED, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa i członkowie Rady, wicepremierzy i ministrowie rządu NRD, czołowi działacze partyjni, państwowi i społeczni, przedstawiciele świata kultury, działacze gospodarczy, prasa.

Spotkanie aktywu k-o z delegatami na V Kongres ZZ

Pod hasłem „Naszym zadaniem coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb kulturalnych ludzi pracy” obradowali wczoraj w Domu Drukarza związkowi działacze kulturalno-oświatowi z delegatami na V Kongres Związków Zawodowych, który odbędzie się w Warszawie od 26 listopada do 2 grudnia.

Całość pracy kulturalno-oświatowej w związkach zawodowych przedstawił przewodniczący zespołu kulturalno-oświatowego WKZZ — Jerzy Tuszyński. Do 1 maja — stwierdził mówca — było czynnych 50 państwowych komisji egzaminacyjnych, które przyznały 1253 tytuły robotnika wykwalifikowanego i 1051 tytułów mistrza. W minionym roku nauki ilość szkół przyzakładowych podwoiła się, a w bieżącym roku przewiduje się otwarcie dalszych 20 szkół, w tym 7 na terenie Poznania. Aby ożywić i na wyższym poziomie postawić życie kulturalne, WKZZ zorganizowała szereg kursów dla świetlicowych, kierowników domów kultury i klubów. Między innymi urządzono 32 wystawy prac fotograficznych i plastycznych.

W dyskusji delegatom na Kongres przekazano szereg

dezyderatów, między innymi konieczność uregulowania sprawy międzyzakładowych placówek kulturalnych. Tu za brał głos przewodniczący WKZZ — Maksymilian Bartz. Wskazał on na osiągnięcia i trudności pracy związkowej od strony najpilniejszych potrzeb naszego życia. (jp)

Baza Maison Blanche przekazana Algierczykom

W poniedziałek władze francuskie przekazały Algierczykom wojskową bazę lotniczą Maison Blanche, znajdującą się w pobliżu Algieru. Przekazanie bazy nie towarzyszyły żadne uroczystości. Władze algierskie otrzymały bazę — jedną z najnowocześniejszych i największych w Algierii — zgodnie z postanowieniami układów ewiankich. (PAP)

Imam el Badr żyje w Arabii

Jak dowiaduje się agencja środkowego wschodu — MEN, imam Jemenu el Badr, który miał zginąć pod gruzami swego pałacu, żyje i znajduje się obecnie w Arabii Saudyjskiej. Z chwilą osiągnięcia granicy, ranny w nogę el Badr został przewieziony samolotem amerykańskim do bazy Dahrn — gdzie przebywa na leczeniu w miejscowym szpitalu USA.

Według informacji, uzyskanych przez agencję, el Badr, aczkolwiek ranny, zdolał zbiec ze zbombardowanego pałacu dzięki pomocy kilku współników. Obecność jego była następnie sygnalizowana w jednym ze starych fortów okolicy Hadz, gdzie udzielili mu pomocy członkowie szczerpu Mahabsza. Fort został zbombardowany i zniszczony przez lotnictwo jemeńskie. Jeszcze raz imam uszedł z życiem — przedostając się za granicę przez pustynię.

Rozbudowa Fabryki Krzesel w Swarzędzu

Około 170 tys. różnego rodzaju krzesel wysyła się m.in. w ciągu roku ze Swarzędzkiej Fabryki Krzesel, w której za trudnią się sporo dobrych fachowców. Poza Swarzędzem produkcją krzesel zajmuje się kilka innych fabryk, lecz w sumie nie zaspokajają one krajowego zapotrzebowania. Roczny niedobór szacuje się na około 2 mln. sztuk krzesel, dlatego też podjęto decyzję o rozbudowie w roku przyszłym Swarzędzkiej Fabryki i remontu jej dotychczasowych pomieszczeń.

Wszystkie te inwestycje mają być zakończone do 1965 r., a zamortyzują się najdalej w kilkunastu miesiącach, gdyż fabryka jest rentowna i wplaca co roku do skarbu państwa prawie 8 mln. zł.

Wiadomość o zamierzonej rozbudowie przyjęli robotnicy Swarzędzkiej Fabryki z dużym zadowoleniem, gdyż dotychczas pracują w ciasnych, mocno zniszczonych, a zarazem prymitywnie urządzonej halach.

Patrząc na tę ciasnotę i piętrzącą się wokół sterty półfabrykatów bądź krzesel mimo woli rośnie podziw dla umiejętności i ofiarności robotników. (I)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Bogdan Dohnke

Obecni byli szefowie placówek dyplomatycznych akredytowani w NRD.

TOAST WILLY STOPHA

W czasie przyjęcia pierwszy zastępca prezesa rady ministrów NRD Willi Stoph wygłosił toast.

Napawa nas wielką radością to, że możemy gościć w was, drodzy towarzysze, przedstawicieli zwanego z nami braterskimi więzami sąsiadującego z nami narodu polskiego — powiedział Willi Stoph.

Z radością możemy stwierdzić — że oba nasze państwa socjalistyczne rozwijają się pomyślnie. Ich ścisła współpraca w dziedzinie gospodarczej ma jak największe znaczenie. W coraz większym stopniu określają ją zasady, które uchwalone zostały na XVI Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Ten rozwój leży nie tylko w interesie obu naszych krajów. Przed ścisłą współpracą gospodarczą między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Rzeczpospolitą Ludową otwierają się dalsze wielkie perspektywy.

W deklaracji z 6 czerwca 1950 roku oba nasze kraje postanowiły, by w interesie dalszego rozwoju i pogłębienia naszej przyjaźni wytyczyć granicę pokoju na Odrze i Nysie. Dwanaście lat, które minęły od tego czasu, tysiącokrotnie potwierdziły słuszność tych postanowień. Granica na Odrze i Nysie stała się rzeczywistością granicą przyjaźni, stała się pomostem, który pomógł nam przezwyciężyć przepaść wytworzoną w ciągu stuleci, przez wrogów naszych narodów.

W chwili obecnej niektórzy zwolennicy zachodnoniemieckiej polityki odwetu ulegają niebezpiecznym złudzeniom, jeśli sądzą, że mogą wbić klin między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Rzeczpospolitą Ludową. Ludziom tym trzeba powiedzieć, że nasza przyjaźń z bratnim narodem polskim jest mocna i niewzruszona i że nasze oba kraje mają wiernych przyjaciół w pozostałych państwach socjalistycznych, dzięki pomocy których jesteśmy niewycieńczeni.

TOAST JÓZEFA CYRANKIEWICZA

Odpowiadając na toast Willi Stoph, premier Józef Cyrankiewicz oświadczył m. in.:

Cieszymy się z tego, że jesteśmy gośćmi w pierwszym niemieckim państwie robotniczym i chłopów — Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zarówno nasza wizyta, jak i okazane nam przez ludność Berlina, uczucia przyjaźni,

sympatii i serdeczności, stanowią wyraz tych nowych stosunków braterstwa, jakie łączą oba nasze ludowe państwa.

Na gruncie tragicznych doświadczeń historii — na gruzach hitlerowskiej 3 Rzeszy, po wykarzecowaniu przez was, w waszym kraju militarysty, szowinizmu i rewanzizmu, który tyle nieszczęść przyniósł całej Europie, a w tej liczbie i narodowi niemieckiemu, ponad wielką, szeroką rzeką krwi wytoczonej przez imperializm hitlerowski z naszego narodu — a także i z narodu niemieckiego — dwa państwa ludowe, dwa państwa socjalistyczne — Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska Ludowa — budują wspólnie trwały, bo oparty na wspólnocie ideałów socjalizmu i pokoju, most przyjaźni dwóch narodów — polskiego i niemieckiego.

Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna, działając w jedności z ZSRR i całym obozem socjalistycznym, prowadzą politykę pokoju, wyśtepują zdecydowanie przeciwko agresywnym siłom imperializmu, nie szczędzą wysiłków w walce o bezpieczeństwo Europy i umocnienie pokoju światowego.

Polska udziela pełnego poparcia pokojowej polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej inicjatywom na rzecz pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Od wielu lat, niemal od zakończenia wojny, trwa już walka państw socjalistycznych o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego, o to, aby militarysta niemiecki nigdy nie mógł zagrozić pokojowi Europy i świata.

Kraje socjalistyczne dążą do zawarcia traktatu pokojowego w drodze uzgodnionej decyzji mocarstw, odpowiadającej interesom Wschodu i Zachodu. Jeśli jednak rokowania nie przyniosą takiej decyzji, zawrzemy traktat pokoju z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Traktat potwierdzi niezmienność istniejących granic niemieckich. Stworzy normy, zabezpieczające dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej pełne korzystanie z jej praw suwerennych, również w dziedzinie dostępu do Berlina zachodniego.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej, bezpośredniej atmosferze.

WYJAZD

DO KARL-MARX-STADT

Późnym wieczorem delegacja polska opuściła Berlin udając się specjalnym pociągami w podróż po NRD. W podróży, której pierwszym etapem jest Karl-Marx-Stadt, delegacji polskiej towarzyszy I zastępca prezesa Rady Ministrów NRD — Willi Stoph. (PAP)

Jugosłowiańskie dni Opery Poznańskiej

Nasi czytelnicy znają już przebieg gościnnych występów Opéry poznańskiej w Jugosławii z licznych relacji telefonicznych, zamieszczanych na bieżąco. Wczoraj dyrekcja Opéry podzieliła się z przedstawicielami poznańskiego świata muzycznego oraz prasy poznańskiej, osobistymi wrażeniami.

Jak wynika z relacji, wizyta stała się okazją, nie tylko do zademonstrowania dorobku muzycznego naszego miasta, lecz również do nawiązania bliskich, serdecznych kontaktów z Belgradem i Zagrzebiem, z jego teatrami, kompozytorami, artystami i słuchaczami, którzy, każdorazowy występ naszego zespołu i wypełnionej po brzegi sali, kończyli gorącą owacją. Szczególnie przyjazną i koleżeńską atmosferą otoczył nasz zespół w Operze Belgradzkiej, której dyrekcja, soliści i pracownicy techniczni, nie szczędzili sił, bardzo ofiarnie pomagając np. przy uciążliwych, w nowych warunkach, próbach. Ogromne zainteresowanie i życzliwość, z jakim przyjęto nasz zespół w Jugosławii, wyrażały się nie tylko kompletami sprzedanych biletów (co nie zawsze zdarza się w tamtejszych teatrach, mających bogatą tradycję i liczne, świetne kontakty artystyczne, np. z Wenecją, Mediolanem), lecz również w osobistych kontaktach, nawiązywanych na licznych przyjęciach.

Dyrekcja Opéry Poznańskiej zaprezentowała nam również liczne upominki, m. in. interesujący obraz olejny, pamiątkowe medaliony Belgradu i Zagrzebia, wydawnictwa artystyczne, partytury, wieniec ita.

Największy sukces odniosła na obu scenach jugosłowiańskich opera „Manru” Paderewskiego. Huraganowa brawa wywoływał również niezmiennie nasz mazur.

Wizyta stała się wielkim sukcesem osobistym dyrektora Z. Górzynskiego, który otrzymał liczne zaproszenia do następnych występów, podobnie zresztą, jak i nasi soliści, reżyserzy i scenografowie. W najbliższym czasie postanowiono w związku z tym realizować wymianę grup przedstawicieli naszej i jugosłowiańskich oper, którzy, realizowaliby gościnne przedstawienia z miejscowym zespołem.

Towarzyszący zespołowi Opéry, kierownik Wydziału Kultury RN m. Poznania, J. Przewoźny, oraz przewodniczący Komisji Kultury Wojewódzkiej RN, M. Paluchowski, korzystając z pobytu w Jugosławii, poczynili pierwsze kroki na drodze do nawiązania stałej wymiany kulturalnej pomiędzy Poznaniem a Zagrzebiem. Już w przyszłym roku, miasto nasze odwiedzi zagrzebski, Pionierski Teatr Dramatyczny. Przewidziane są również wymiany zespołów teatrów dramatycznych, wystaw plastycznych, filmów krótkometrażowych, a także zbiorów muzealnych.

Efektownym artystycznym, który upamiętni jugosłowiańskie dni naszej Opéry, będzie umieszczenie w repertuarze przyszłego sezonu opéry jednego z kompozytorów Jugosławii.

(wch)

Czy wszechświat się rozszerza?

Od kilkudziesięciu lat fizycy, astronomowie, matematycy i filozofowie komentują stwierdzenie, że wszechświat się rozszerza. Wskazywano na to, że wszystkie gwiazdy oddalają się od nas z olbrzymią szybkością. Szybkość ta, im większa od nas odległość, w im większej od nas odległości znajduje się obserwowana gwiazda.

Do pomiaru prędkości ciał niebieskich względem Ziemi służy tzw. efekt Dopplera, przejawiający się przesunięciem prążków w widmie światła pochodzącego od badanej gwiazdy względnie gwiazdy w kierunku promieni czerwonych. Im większe jest przesunięcie prążków, których położenie w paśmie widma jest dokładnie ustalone, tym większa jest szybkość „ucieczki”.

Ostatnio fizykom udało się stwierdzić, że ciążenie ziemskie nieco zmienia charakterystykę promieniowania światła. Opierając się na tym doświadczeniu, zgodnym zresztą z przewidywaniami teorii względności Einsteina, radziecki uczynek: Suworow obliczył, że to siły ciążenia — pola grawitacyjne gwiazd — wywołują przesunięcie prążków w widmie dochodzącego od nich światła, a tym samym nie dostrzegamy ucieczki gwiazd.

W ten sposób przestaje być aktualny model wszechświata „rozszerzającego się”, jak twierdzili jedni, „pulsującego” jak sędzi inni. Przesłany był też aktualne spekulacje o początku świata (uczeni teologowie twierdzili, że skoro świat się „rozszerza”, to kiedyś stanąłby jeden punkt. Chwila, w której punkt się zaczął „rozszerzać” miała być według nich początkiem świata). (API)

Przemysł — gospodarka komunalna

Krytycznie o współpracy

Zarysowujące się od szeregu lat dysproporcje pomiędzy zapotrzebowaniem na usługi komunalne a możliwością ich zaspokajania, występują w ostatnim okresie w coraz ostrzejszej formie. Wynika to z dwóch zasadniczych przyczyn:

Po pierwsze: otrzymaliśmy w spadku z okresu międzywojennego tylko pozornie dobrze wyposażony w urządzenia komunalne organizm miejski. Kapitałowi nie byli zainteresowani prawidłowym rozwojem urządzeń komunalnych, gdyż stawiali sobie za cel przede wszystkim osiągnięcie zysku.

Po drugie: w wyniku ogromu zniszczeń i ogólnego zacofania gospodarczego kraju, Partia i Rząd zmuszone były wysunąć na czoło zadań pierwszych lat po wyzwoleniu sprawę odbudowy i industrializacji.

Nie bez wpływu na wytworzenie się dzisiejszych trudności komunalnych miał także fakt głoszenia do niedawna tezy o rzekomo nie najgorszej sytuacji miasta Poznania. Trudności więc narastały.

W celu przeciwdziałania pogłębianiu się dysproporcji pomiędzy tempem rozwoju przemysłu a możliwością świadczenia usług komunalnych w skali krajowej, rząd podjął w 1958 r. uchwałę, która nakłada obowiązek na przedsiębiorstwa budżetu centralnego uczestniczenia w nakładach inwestycyjnych na urządzenia komunalne miast. Od podjęcia wspomnianej uchwały mija 4 lata — okres wystarczająco długi, by podsumować efekty osiągnięte przez nasze miasto.

Rada Narodowa poprzedniej kadencji, doceniając korzyści, jakie może uzyskać nasze miasto z realizacji tej uchwały, dokonała w grudniu 1959 r. szerokiej analizy ówczesnej sytuacji w zakresie usług i potrzeb komunalnych oraz zajęła wyrażne stanowisko co do uczestnictwa przedsiębiorstw w świadczeniu na rozbudowę i rozwój tych usług. Mimo szeregu niejasności i braku doświadczeń, Rada uchwaliła szereg istotnych zaleceń tak pod adresem Prezydium jak i jej wydziałów oraz przedsiębiorstw miasta, ażeby za przykładem „Cegielskiego”, „Pometu” i innych przedsiębiorstw te wzięły znacznie więcej niż dotychczas udział finansowy i rzeczowy w nakładach na budowę i rozbudowę urządzeń komunalnych.

Szacunkowe wycenienia wskazują, że udział zakładów w miejskich inwestycjach komunalnych winny wynieść do końca bieżącej 5-letki około 120—150 milionów złotych. Praktycznie jednak w latach 1959—61 wpływy na ten cel wyniosły niespełna 20 milionów. Można by tu wymienić wiele przykładów świadczących o nie najlepszym stosunku dyrekcji przedsiębiorstw do tak ważnych dla miasta problemów. Dobrze się więc stało, że „Gazeta Poznańska” w artykule red. Chmuryńskiego z dnia 25 lipca 1962 r. zainicjowała dyskusję nad tym zagadnieniem.

Jednym z zasadniczych braków, który dotychczas wyraźnie występował w pracy Rady, był brak pełnej jasności na jakie działy gospodarki komunalnej i w jakiej wysokości poszczególne zakłady winny świadczyć. Nie potrafiliśmy — patrząc z perspektywy — ustalić wielkości sum in-

westycyjnych możliwych do uzyskania łącznie z nakładów własnych i obcych. W ten sposób ograniczyliśmy w znacznym stopniu nasze możliwości rozwijania urządzeń komunalnych miasta a w szczególności w zakresie dróg i komunikacji.

Uchwała Rady Ministrów dała Radzie Narodowej prawo egzekwowania należności z tytułu partycypacji aż do blokowania w bankach limitów inwestycyjnych zakładów włącznie. Jeśli mimo tak szerokiego uprawnienia udział przemysłu w rozbudowie urządzeń komunalnych jest dotychczas tak niski i stwarza tyle trudności, to należałoby wnikać głębiej w przyczyny tego stanu rzeczy.

Jedną z takich przyczyn jest biurokracja i formalne podejście do problemu partycypacji przez dawny wydział a dziś Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej. Jeśli bowiem przyjmujemy, że złożone przez zakłady pracy zapotrzebowania na wzrost usług komunalnych wykazują dużą nierealność (są próby ich korygowania), to nasuwa się pytanie, czy zakłady były powiadomione o celu, jakim mają służyć ich udziały?

Nie bez winy pozostaje również Miejska Komisja Planowania Gospodarczego, której obowiązkiem było i jest kontrolowanie prawidłowości obliczania wysokości udziałów przedsiębiorstw w oparciu o ich perspektywiczne plany rozwoju. Zdarza się więc że naliczenia wysokości udziałów, jakie mają świadczyć na rzecz miasta małe zakłady i spółdzielnie, okazuje się często nierealne, gdyż znacznie przekraczają odpisy amortyzacyjne, jakie zakłady te dysponują na cele inwestycyjne.

Nierozwiązany do dziś problem jest sprawa współuczestniczenia dyrekcji świadczących przedsiębiorstw w opracowywaniu planu inwestycyjnego gospodarki komunalnej miasta. Praktycznie dotychczasowa działalność upoważnionych organów Rady Narodowej ogranicza się do tego że organa te, w miarę uzyskiwania dokumentacji technicznej wysyłają powiadomienia o wysokości kwot, jakie poszczególne przedsiębiorstwa mają wpłacić do miejskiej kasy. Nieszczęście tkwi w tym, że sprawami partycypacji na szczeblu miasta zajmują się różne „piony” wykonawcze Rady Narodowej (wodociągi i kanalizacja, MPK, służba drogowa i MPRD). Jeśli przyjmujemy, że każdy z tych „pionów” występuje do odpowiedniego zakładu po pieniądze oddzielnie, to nie ma się czemu dziwić, że przedsiębiorstwo monitorowane kilka razy w roku — co raz to przez inny „pion” — stoi wobec alternatywy, co zrobić i skąd wziąć środki?

Pół biedy, jeśli żądania dotyczą niewielkich kwot. Jednak w wielu przypadkach chodzi o setki tysięcy a nawet miliony złotych. Z drugiej strony nie o same pieniądze tylko chodzi, lecz w szczególności o limit inwestycyjny, przywiązany do tych środków. Bo samymi złotówkami ulicy się nie wybrukuje. Potrzebne są materiały, maszyny, ludzie. Można mieć pieniądze i nie wejść do planu inwestycyjnego.

CZESŁAW KOŁODZIEJCZAK

Przewodniczący Komisji
Gosp. Kom. i Mieszkaniowej
RN m. Poznania

Kłopoty siedemdziesięciu

Ugór kulturalno - oświatowy

Nie trzeba udowadniać słuszności tej akcji. Była jest i będzie potrzebna.

Odnawia się świetlice, tu i ówdzie zamienia się je w kluby-kawiarnie. Pomocą finansową służą załogi państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni gminnych i spółdzielni produkcyjnych. Znalazł się grosz na opłacanie ryczałtowe człowieka, który otwiera i zamyka lokal, nastawia telewizor, od czasu do czasu przesunie miotłą po podłodze, albo — co najwęższe — swoją inicjałową i pomysłem wnosi ożywienie. Oprócz świetlic jeszcze są w większych skupiskach wiejskich stałe kina. Kina mają też wszystkie miasta powiatowe, a większość z nich — domy kultury, w których przecięt coś się dzieje. Dysponują one budżetami, trochę dorabiają, cieszą się opieką nie tylko władz miejskich, ale powiatowych i wojewódzkich.

Najgorzej jednak z 70 miasteczkami. Jakoś w dalszym ciągu są nie dostrzegane, węgietą kulturalnie, nudzą się chronicznie. Dla przykładu w Kostrzynie Wlkp. i Zaniemyślu nie znajdziesz ani jednej placówki świetlicowej czy klubowej dla całego miasta. W Sulmierzycach (pow. Krotoszyn) nie szukaj, ani kina, ani nawet... gospody.

Nie można posadzać mieszkańców miasteczek o nie zdawanie sobie sprawy z sytuacji. Bronią się przed nudą na swój własny sposób: tworzą bazę lokalową starego typu. Sulmierzycy już wcześniej ufundowali sobie wspaniały dom kultury z dużą widownią i z salkami. Pogorzela również buduje podobny przybytek. Borek wykazał sporą w tej dziedzinie zapobiegliwość. Mośna i dziesiątki innych miasteczek noszą się z podobnymi zamiarami.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że widownia ze sceną nie rozwiązuje w zupełności problemu. Wprawdzie można już przyjmować objazdowe teatry, organizować występy miejscowych zespołów amatorskich — o ile ktoś je poprowadzi, ale nie tylko o to przecież chodzi. Za-

interesowania młodzieży w ostatnich latach bardzo się zmieniły, nie odpowiadają jej już wszystkie dawne formy pracy. Szuka czegoś innego chciałaby się spotykać, dyskutować, na sposób wielkomińskiej wypełniać wolny czas. Nie rozumie tego starsze pokolenie, nie rozumieją i działacze. Właśnie w miasteczkach zjawisko to nabrało specyficznego wyrazu: w nurt tradycyjnej kultury rzucił się star si, a młodzi przechodzą obok niej zupełnie obojętnie.

Przykładem są wspomniane już Sulmierzycy. Rolnicy podmiejscy, rzemieślnicy i pracownicy Przędzarni MRN utworzyli Towarzystwo Miłośników Ziemi Sulmierzyckiej. Podziwiać trzeba ich działalność. Chociażby w roku bieżącym, poświęconym synowi tego królewskiego miasteczka — poecie Kłopotowiczowi. Nie brak pomysłów, ofiarności, zapału i zmysłu organizacyjnego, przesłowi Towarzystwa, St. Piątkowi. Ale imprezy jakoś nie ściągają młodych.

Nie wiem, czy ci młodzi nie za bardzo zapatrzyli się w sławny w całym kraju Ludowy Klub Sportowy. Sądzę jednak, że brak pomostu, który by łączył starszych z młodszymi. Taki pomost powinno stworzyć nauczycielstwo. Niestety, na 14 nauczycieli tylko jeden wszedł w skład Towarzystwa. Reszta — jak słyszałem od rozmówców — w ogóle się nim nie interesuje.

Największym jednak mankamentem — jest brak jednej ogólnomiasteczkowej instytucji kulturalno-oświatowej. W Domu Kultury są wprawdzie świetlice; jedną prowadzi Ochotnicza Straż Pożarna, drugą — wytwórnia cukierków, trzecią Gminna Spółdzielnia. Nie pomyślano jednak o skoncentrowaniu środków wymienionych instytucji w jeden, co by ułatwiło założenie w tym wielkim gmachu centralnego ogrzewania, urządzenie wygodnego i estetycznego klubu i zaangażowanie rzutkiego człowieka z przygotowaniem fachowym. Rada Miejska również mogłaby w budżecie swoim mniej wykażać skąpstwa na te cele, co nie coś zawsze da się wykroić. Połączzone sumki dadzą kwotę, którą można już operować na większą skalę.

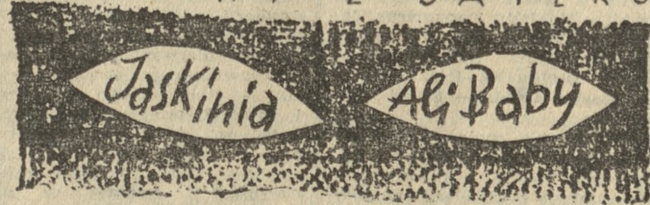
Tak postępuje się w gromadach, tak też czynić należy w miasteczkach. Jeśli tej drogi

nie widzi miejscowa władza, wskazać ją powinien powiat, bliżej interesujący się tymi kłopotami i służący radą, a gdzie trzeba — pomocą materialną.

Zwróciłem uwagę na sytuację Sulmierzycy dlatego, żeby inne miasteczka i powiaty wyciągnęły wnioski dla siebie. Swoją drogą — zapobiegliwość o dom kultury musi iść w parze z zabezpieczeniem mieszkania i zapewnieniem siły, która w pomieszczeniu z tak wielkim trudem budowane tchnęłaby życie bogate w różnorodność odpowiadających nowemu pokoleniu form i w treści dostosowane do naszych czasów.

JÓZEF PIEPRZYK

DOROTHY E. SAYERS



Tłumaczył J. S. Zaus

— Ach!
Oczy wpadły w niego z dziką satysfakcją. Brutalna ręka spadła na ramię Wimsey'a.
— Czekajcie! — zawołał Wimsey. — Pozwólcie mi chociaż, na Boga, szybko umrzeć!
— I tak już raz umarłeś. Zabrać go. Panie i panowie, będę niezwykle szczęśliwy, jeśli umrze powoli.
— Stój! Czekaj! — Krzyczał Wimsey rozpaczyliwie. — Chcę wam coś powiedzieć. Nie chcę błągać o życie — tylko o szybką śmierć. Mam — mam za to coś do powiedzenia.
— Do sprzedania?
— Tak.
— Nie wdajemy się w konszachty ze zdrajcami.
— Wiem o tym — ale posłuchajcie! Czy wy naprawdę sądzicie, że nie przewidziałem tego wszystkiego? Nie jestem idiotą! Zostawiłem list.
— Aha, puszczaj farbę. Do kogo?
— Do policji. Jeśli jutro nie wrócę...
— To co?
— To list zostanie otwarty.
— To bluff — wrócił Numer 15. — On nie wysłał żadnego listu. Śledziliśmy go od paru miesięcy.
— Wysłałem go zanim zamieszkałem w Lambeth.
— Zatem nie ma w nim nic ciekawego.
— A jednak...
— No...?
— Kombinacja liter do mojej kasy pancernej.
— Istotnie? Czy zbadaliście tę kasę? — spytał Numer 1.
— Tak, proszę pana.
— Coście tam znaleźli?

— Nic ciekawego. Nic, co dotyczyłoby naszej organizacji. Wimsey uśmiechnął się.
— Czy zbadaliście dokładnie wnętrze kasy? — spytał. — Były tam drzwi.
Zapanowało milczenie.
— Słyszysz, co mówi więzień?! — warknął przewodniczący.
— Zbadaliście dokładnie wnętrze?
— Żadnych drzwi tam nie było. On łże.
— Nie lubię zaprzeczać — rzekł Wimsey z wysiłkiem panując nad sobą — ale to bardzo przykre przeoczenie z waszej strony.
— Zatem — spytał przewodniczący — co tam jest w tej drugiej części kasy, jeśli taka w ogóle istnieje?
— Nazwiska wszystkich członków Stowarzyszenia, ich adresy, fotografie i odciski palców.
— Co?
Wszystkie oczy błysnęły przerażeniem. Wimsey stał z podniesioną głową tuż przed nosem Numeru 1.
— W jaki sposób doszedłeś do tego?
— Jestem z zamiłowania defektywnym-amatorem.
— Byłeś jednak śledzony...
— Tak. Odciski palców moich aniołów stróżów znajdują się na pierwszej stronie...
— Możesz to udowodnić? — spytał Numer 1.
— Oczywiście. Numer 50 nazywa się na przykład...
— Stój!
Zewsząd ozwały się okrzyki wściekłości. Przewodniczący uciszył je gestem ręki.
— Jeśli padną jakieś nazwiska, nie oczekuj litości. Dla ludzi, którzy wymieniają nazwiska, mamy specjalny, piąty stopień. Dawać go do mego gabinetu! Reszta tańczy!
Przewodniczący wydobyl z kieszeni rewolwer i wskazał więźniowi krzesło przed biurkiem.
— Teraz mów! — rozkazał.
— Gdybym był tobą, zaniechałbym tego badania — rzekł Wimsey pogardliwie. — To może być bardziej przykre dla ciebie, niż ten wasz piąty stopień.
— Bystre — zauważył przewodniczący — ale niezbyt błyskotliwie. Streszczaj się: mów, co wiesz!
— A jaką mam gwarancję, że mnie nie zlikwidujesz?
— Niczego nie przyrzekam. Spiesz się.
Wimsey potarł obolale ramię.
— Dobrze, powiem ci co wiem. Powiedz, gdy będziesz miał dość.

(8 — cđn)

U nas ciągle epoka Edisona?

Wczoraj krzyk techniki – dziś zacołanie

Świeciła może trzy godziny, po czym mrugnęła złowieszczo i zgasła. Poszła na śmietnik. Ku piątą drugą. Pobliła trzykrotnie rekord długości żył w swojej poprzedniczce, mrugnęła i... oczywiście historia zaczęła się od początku.

Trzeba przy tym stwierdzić obiektywnie, że zaprzęśliśmy już niejedną szansę wyjścia z oświeceniowego impasu. Ot, choćby w 1949 roku przemysł zakupił od Philipsa komplet urządzeń do wyrobu świetlówek, łącznie z pomocą techniczną. Pozwalało to osiągnąć w tej produkcji poziom światowy. Świat jednak poszedł znów naprzód – a u nas pozostał wciąż ten sam pułap możliwości.

Nie zmienił zastój nawet zdobyty za grube dewizy w 1958 roku nowoczesny zespół „Luxrama”. Brak orientacji w nowych rozwiązaniach techniki spowodował starzenie się technologii. Okazało się, że

zakupując komplet urządzeń Philipsowskich nie pomyślano o zapewnieniu przemysłowi lamp oświetleniowych środków na stworzenie własnej bazy technologiczno-konstrukcyjnej, umożliwiającej poszukiwania nowych rozwiązań. Byliśmy pierwszym krajem w obozie państw socjalistycznych, który uruchomił produkcję promienników podczerwieni. Mieliśmy ogromne szanse wywindowania się do czołówek producentów w tej dziedzinie. I znów nie zabezpieczyliśmy się przed konkurencją, drogą nowych ulepszeń i rozwiązań. Dziś pod względem jakości i liczby typów przestęgnęliśmy nas ZSRR, NRD i Węgry.

W rok po zakupieniu „Luxrama” uruchomiliśmy pierwszą w Europie niezależną od Osrama i Philipsa fabrykę nowoczesnych lampek błyskowych. Jeszcze przed dwoma laty były krzykiem techniki – dziś świat pobił nas już o głowę, opracował lepsze typy o prawie nieograniczonej żywotności, większej sile światła. Zostaliśmy w miejscu. Znow, mimo bezsprzecznego pionierstwa w tej dziedzinie.

Teraz budzą słuszny skądinąd niepokój sprowadzone w 1960 roku urządzenia do produkcji lamp rtęciowych. Świat bowiem jest w przededniu pojawienia się nowych zespołów produkcyjnych tego typu, blisko pięciokrotnie wydajniejszych i udoskonalonych. I o ile w najbliższych latach nie posuniemy się naprzód, technika światowa znów nas przegoni – jak twierdzą fachowcy – o lat dziesięć. Nawiasem mówiąc w świecie zaczyna dochodzić do głosu nowa rewelacja: w laboratoriach Philipsa w Eindhoven trwają próby nad kwarcową lampą jodową o praktycznie nieograniczonej trwałości, o świetle równym siedmiu zwykłym żarówkom po 100 W. Już teraz rzuca się jej ogromną przyszłość w kinematografii i przemyśle samochodowym.

Dopiero teraz zaczyna się coś niecoś wspominać o konieczności nawiązania współpracy naukowej z zagranicą. W każdym bądź razie myślą o tym konkretnie Zakłady Wytwarzania Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg, stawiając sobie jako naczelne zadanie systematyczne unowocześnianie technologii produkcji żarówek, świetlówek o specjalnym przeznaczeniu.

Wydało się, że takie dążenie jest niezbędne w całym przemyśle sprzętu oświetleniowego. Obok korzyści doraźnych – bezsprzecznie potrzebnych, choć okupionych dewizami niezbędne są bodźce do rozwoju techniki. Tylko wówczas nie zmarnujemy szans.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Kronika dziejów i współczesności

Na zlecenie Wydziału Kultury Prezydium MRN w Pile i Koła Polskiego Towarzystwa Historycznego, Wydawnictwo Poznańskie przygotowało II tomik Rocznika Pileckiego (I ukazał się w lutym 1960 r.).

Komitet Redakcyjny przygotował ciekawy zeszty poświęcony historii i współczesności Ziemi Pileckiej i Krajny. Czołowym opracowaniem jest publikacja Zenona Klemenczaka pt. Franciszek Bartoszek – „Jacek”. Autor przedstawia historię życia i bohaterstwa walczy o Polskę Ludową artysty-malarza Franciszka Bartosza, pułkownika Sztabu Głównego Gwardii Ludowej, syna Ziemi Nadnoteckiej.

Franciszek Żmudziński kontynuuje Krótki zarys dziejów politycznych Krajny, przedstawiając obecnie historię tej Ziemi w okresie jagiellońskim.

W dziale wspomnień Jan Kocik (pod znakiem Rodła) pisze o działalności organizacji Polaków w Rzeszy Niemieckiej, Kazimierz Szwarzenberg Czerny opisuje Pół swoich czasów (koniec lat dwudziestych). Leon Kowalski (w cieniu trójgraniastego kapelusza) przedstawia trudną pracę w szkołach polskich byłego Pogranicza. Zofia Ziolkowska przekazuje kilka faktów z walki o język polski w szkołach powiatu czarnkowskiego w latach 1906–1907.

Każde z tych wspomnień jest na swój sposób ciekawe. Dobrze, że dzięki inicjatywie Rocznika Pileckiego ocalono je przed zapomnieniem: jedna tylko uwaga: dlaczego nie zabrano o wyeliminowanie powtarzających się w poszczególnych pozycjach opisów tych samych faktów, w różnych artykułach tak samo przedstawionych?

Pod tym względem o wiele staranniej przygotowane materiały o współczesnej Pile: Teresa Mendat – Kierunki rozwoju gospodarczego Pili w latach 1961–1965, Jerzy Garski – Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Pila” w latach 1902–1961, Zofia Narkiewicz – Miejska Biblioteka Publiczna w Pile, Marian Osada – Pilecki Dom Kultury.

Wyodróżnia się zwłaszcza próba szkicu monograficznego o ZNTK, które jako jedno z niewielu w województwie zakładów doczekały się dzieła „Rocznikowi” cennego opracowania swej historii.

Pożytecznym uzupełnieniem jest kalendarz ważniejszych wydarzeń w Pile od 1. I. 1959 r. do 30. VI. 1961 r.

T. K.

Podstawy odwołania arbitrażowego

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazała się pierwsza monografia z postępowania przed Państwową Komisją Arbitrażową pobra z prof. UAM dr Władysława Kufla pt. „Podstawy odwołania arbitrażowego”.

Praca ta o charakterze naukowym i praktycznym, oparta na bogatej literaturze krajowej i zagranicznej, i na najnowszych orzecznictwie Sądu Najwyższego i Główniej Komisji Arbitrażowej (ponad 100 orzeczeń publikowanych i nie publikowanych), porusza najważniejsze problemy związane z odwołaniem w postępowaniu arbitrażowym.

Książka powinna się znaleźć w ręku nie tylko każdego prawnika, lecz również dyrektora przedsiębiorstwa i każdego księgowego.

Trzy cenne zwycięstwa

Teresa Ciepla bohaterką sezonu

Wielką niedzielą dla polskiego sportu możemy nazwać dzień 14 października. Wśród wielu imprez, jak rzadko fascynowały międzynarodowe spotkania lekkoatletów i bokserów. Nasi reprezentanci wyszli z nich zwycięsko. Zawody wykazały jednak niedociągnięcia i braki u niektórych naszych reprezentantów. Jesteśmy jednak dopiero na półmetku przed Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio i będziemy mieli jeszcze czas je usunąć.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO PRZECIĘTNE WALKI

Bokserzy rozpoczęli sezon pojedynkiem międzynarodowym z NRD. Był to siódmy mecz z naszym zachodnim sąsiadem. Na ringu w Wrocławiu nasi reprezentanci odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 16:4. Zwyciężyli po raz piąty (dwa mecze zakończyły się remisowo).

Około sześć tysięcy widzów obserwowało pojedynki najlepszych pięściarzy obu państw w Hali Ludowej. Nie był to jednak mecz jakiego oczekiwali spragnieni kibice i kierownicy obu zainteresowanych związków. Zbyt wiele kontuzji, nieczystych ciosów i szataniny obniżyła poziom spotkania. Goście, którzy przybyli do nas dobrze przygotowani kondycyjnie, ulegli naszej dziesięćkrotnie złożonej nieomal z „repów”. Wal ki były przeciętne. Polacy są jeszcze niedotrenowani; goście walczą li nieczysto.

Wyniki (na pierwszym miejscu Polacy): Zbigniew Olech wygrał jednogłośnie na punkty z Fielitzem, Bendig, w najlepszej walce dnia, wypunktował zdecydowanie Posera, Adamski został uznany za pokonanego w pojedynku z Schulzem, Dąsal przegrał stosunkiem głosów 1:2 z Marstem, Kulej znokautował w III starciu Busse, Knut, po beznadziejnej walce, wygrał z A. Lehmannem, Kucmierz wypunktował (2:1) Wensierskiego, Walasek wygrał przez tko w III starciu z Andersem (kontuzja głowy), Pietrzykowski jednogłośnie pokonał Wittkowskiego, Jędrzejewski już w I rundzie wygrał przez tko z dwumetrowym K. Lehmannem.

Drugie spotkanie odbędzie się w Nowej Hucie. Polacy wystąpią w zmienionym składzie.

PO DRAMATYCZNEJ WALCE ZWYCIĘSTWO

Reprezentanci „królowej sportu” jeszcze nigdy w swej bogatej historii nie rozgrywali meczu obituwalnego w tak dramatyczne momenty, jak podczas zawodów NRF-Polska, zakończonych ciężko wywalczonym, lecz zasłużonym zwycięstwem Polaków 106,5:104,5 punktów. Po pierwszym dniu zmagań na frankfurckim stadionie gospodarze prowadzili różnicą 10 punktów. Gdy w drugim dniu jeszcze powiększyli przewagę, ma ło było optymistów, którzy typowali zwycięstwo Polacie.

Końcowe pojedynki, rozgrywane w wielkim nerwowym napięciu, były niemal dramatyczne. Wynikiem niedzielnym, potwierdził raz jeszcze, że nasze drugie miejsce w Europie po Związku Radzieckim jest jak najbardziej zasłużone.

Bohaterem w końcowych pojedynkach z Niemcami był Chromik (3000 m z przeszkodami), który jako pierwszy przerwał taśmę. Raz jeszcze pokazał swój „lwi pazur” – Sidor, 80,89 m, w oszczepie i zajął I miejsce. Denerwujący pojedynek na 10 km. wygrał Zimny, a Ożóg wywalczył trzecie miejsce. Dwa pierwsze miejsca Czernika i Sobotty w skoku wzwyż, porównując bieg i zwycięstwo Foika na 200 m., podwójne zwycięstwa w pchnięciu kulą Sosgórnik i nasza wielka nadzieja Komar oraz w trójskoku (rekordzista świata J. Schmidt i Malcherczyk). To były wspaniałe finisze. Cenne punkty dorzucili także Baran i Bugala.

Jest to drugie z kolei nasze zwycięstwo nad NRF. W 1960 r. wygraliśmy w Warszawie 121:89.

POLKI WYGRAŁY ZDECYDOWANIE

Polskie lekkoatletki stanęły w Poznaniu do drugiego meczu z NRF. Pierwszy zakończył się remisowo. Wysokie, zasłużone zwycięstwo naszej reprezentacji przyszło o tyle łatwiej, że w zespole gości zabrakło m. in. znanej sprinterki Heine. Niemniej drużyna NRF była groźnym przeciwnikiem szczególnie w konkurencjach technicznych.

W sprintach zaimponowała przeto 5 tysięcznej widowni złota

Toto-Lotek

Jazda fig. na lodzie – 11, kajakarstwo – 14, pięciobój nowoczesny – 24, skok w dal – 34, spadochroniarstwo – 36, tenis – 44 (dysc. dod. bieg z przeszkodami – 4).

„Koziołki”

9 – 14 – 22 – 32 – 47

Ryszard Mankiewicz mistrzem Polski

Na ulicach Bielska rozegrana została w niedzielę 14 bm. czwarta i ostatnia eliminacja wyścigów motocyklowych mistrzostw Polski. Na starcie stanęło 78 zawodników.

Tegoroczne mistrzostwa zakończyły się wielkim sukcesem Ryszarda Mankiewicza z poznańskiej Unii, który na maszynie wyścigowej MZ z silnikiem 125 ccm startował cały rok w klasie wyższej (250 ccm) i mimo to zdołał wywalczyć zaszczytny tytuł. Tę samą liczbę punktów w kategorii 250 ccm zdobył Łatka z Katowic.

Tytuły mistrzów Polski w pozostałych klasach zdobyli:

- 125 ccm (formuła wyścigowa) W. Kaczorowski (Legia W-wa).
- 125 ccm (formuła A) Brendler (LPZ Świdnik).
- 175 ccm G. Hennek (AP Katowice).
- 350 ccm J. Hennek (AP Katowice).

Polska sztafeta kobieca 4x100 metrów jest nadal w doskonałej formie. Nasze szprinterki pokonały zespół niemiecki z przewagą 2 sekund. Na podium zwycięzców od lewej: Piątkowska, Sobolowa, Ciepla Szyroka.

Fot. — K. Przychodźki



Wszystko o piłce nożnej

Po trzytygodniowej przerwie I-ligowcy rozegrali dziewiątą kolejną rozgrywkę. Największą niespodzianką sprawili ŁKS, który już nieco przemeżonej jedenastce Górnika odebrał pierwszy punkt w tegorocznych pojedynkach, w dodatku na boisku w Zabrze. Wynik 3:3. Drugą niespodzianką sprawiła Wisła, wygrywając w Gdańsku z Lechią 1:0. Wysoką porażkę odniosła Odra w meczu z Zagłębiem 1:5. Dalsze spotkania przyniosły wyniki: Gwardia – Ruch 1:2, Arkonia – Legia 0:0, Polonia – Pogoń 3:2.

Lech zadowolić się musiał w pojedynku z rzeszowską Stalą, na własnym boisku, wynikiem 1:1. Prowadzenie zdobył dla gości Stawarz, wyrównał po zmianie stron Gogolewski. Kolejarzy mieli szanse zdobycia dwóch punktów. Niestety, nadal szwankuje gra ataku. Nie ma kto strzelać. Sytuacja, na razie jeszcze nie groźna. Ale może być źle. Lech stracił najwięcej punktów z zespołami, z którymi liczył na łatwy „zarobek”. W niedzielę Lech zawita do Opola.	4. Olimpia Koło 9 13 18:20
W II lidze Szombierki kroczą na czele tabeli. Tylko MKS Krosno lub raciborska Unia mogą wkrótce nawiązać kontakt z przodownikiem.	5. Ostrovia 9 11 18:11

OLIMPIA TRACI PUNKT	6. Proсна Kalisz 9 10 19:7
Pojedynek pomiędzy Olimpią i Wartą 1:1 był brzydki. Gra ostra, a w pewnych momentach brutalna. Zbyt litościwie na takie „zmaganie” patrzą niektórzy sędziowie. Prowadzenie dla Olimpii uzyskał Wielgosz, wyrównał po zmianie stron – Juśkowiak.	7. Turcovia Turek 9 10 13:13
Szamotołska Sparta po zwycięstwie nad Wióknarzem 3:1 objęła drugie miejsce w tabeli rozgrywek. Oto wyniki pozostałych rozgrywek: Grunwald – Polonia Chodzież 5:1, KKS Kępno – Calisia 2:1, Polonia Leszno – Zjednoczeni 3:1, Górnik – Polonia Poznań 2:0, Promień – Lech II 1:1, Polonia Nowy Tomyśl – Dyskobolia 2:1.	8. Stella Gniezno 9 8 12:21

TABELA	9. Stal Ostrow 9 4 11:24
1. Energetyk Poznań 9 16 23:7	10. Górnik II Konin 9 3 2:12
2. Odra Kościan 9 14 22:8	11. Victoria Jarocin 9 3 13:31
3. Luboński KS 9 12 16:15	12. KKS II Kępno 9 2 9:28
4. Mosiński KS 9 10 17:14	

5. Kania Gostyń 9 10 15:14	Grupa II
6. San Poznań 9 9 17:11	San Poznań – Kania Gostyń 1:1
7. Ravia Rawicz 9 8 10:12	Luboński KS – Energetyk P-n 0:0
8. Rawicki KKS 9 7 17:19	Posnanian – Ravia Rawicz 2:1
9. Polonia II Poznań 9 7 15:18	Polonia P-n – Odra Kościan 1:1
10. Posnanian 9 5 15:22	Rawicki KKS – Mosiński KS 0:2
11. Wióknarz Stęszew 9 5 7:18	Piast Kob. – Wióknarz Stęsz. 2:2
12. Piast Kobylin 9 5 14:30	

Grupa III	TABELA
Odra Zb. – Unia Swarzędz 3:3	1. Sparta Oborniki 9 15 25:6
Ogniwo P-n – Warta II P-n 1:4	2. Warta II Poznań 9 11 24:9
Stomil P-n – Warta Między 6:0	3. Sokół Pila 9 11 22:14
Olimpia II P-n – Nielba Wągr. 2:0	4. Patria Buk 9 11 16:11
Sparta Ob. – Rogoziński KS 3:0	5. Olimpia II Poznań 9 10 18:12
Sokół Pila – Patria Buk 3:1	6. Odra Zbyszew 9 10 13:18
	7. Ogniwo Poznań 9 9 17:17
	8. Rogoziński KS 9 9 11:19
	9. Nielba Wągrowiec 9 7 9:18
	10. Unia Swarzędz 9 7 7:15
	11. Warta Międzychód 9 6 8:17
	12. Stomil Poznań 9 2 13:26

Zmarł Ignacy Hoffa

Sport szermierczy Wielkopolski ponosił niepowetowaną stratę, spowodowaną śmiercią wybitnego fichtmistrza i wychowawcy młodzieży – IGNACEGO HOFFY.

I. Hoffe liczył 62 lata i zmarł nagle 14 bm., wracając z meczu międzymiastowego Kraków – Poznań.

Pamiętnik Dawidka – scenariuszem

Wytwórnia filmów oświatowych w Łodzi przystępuje do realizacji zaplanowanych tematów z dziedziny historii. Jeden z nich to film, poświęcony Lublinowi z okazji zbliżającego się 20-lecia PKWN. Reżyser Tadeusz Kowalczyk zamierza przedstawić dzieje Lublina, nawiązując jednocześnie do wspomnień z roku 1944.

Reżyser WFO, Roman Woźniakowski rozpoczął pracę nad filmem, osnutym na tle znanego pamiętnika Dawidka Rubinowicza. Za tło przyszłego antywojennego i antyfaszystowskiego filmu mają służyć Kielce i miejscowości rodzinna autora pamiętnika – położone u stóp Gór Świętokrzyskich miasteczko Bodzentyn. (PAP)

Co pisać – inni

Henryk Korotyński w dwóch kolejnych artykułach na łamach Życia Warszawy (nr 241 i 242) zajął się problemem interwencji prasowych i ich skuteczności. Autor stwierdza między innymi:

„Nie tylko działamy w druku, ale także telefonujemy, piszemy listy i monity, przyjmujemy interesantów, zapraszamy do redakcji speców i konsultantów, sprawdzamy „w terenie” krytyczne sygnały czytelników i własne spostrzeżenia. Zużywamy na te wszystkie czynności masę czasu i energii, mamy mnóstwo kłopotów i przykrości”.

W związku z tym publicysta przypomina społeczne funkcje prasy w naszym ustroju:

„Jest jej zadaniem trudnym i ambitnym, być pomocnikiem partii i władzy ludowej, jak i społeczeństwa – w ulepszeniu naszego życia zbiorowego, w usuwaniu zeń błędów, krzywd i hamulców. Podkreślam, że to jest funkcja i zadanie prasy, a nie dziennikarzy samych. W tym właśnie rzecz, iż prasa jest tym najszerzym forum, na którym jest miejsce i dla opinii szeregowego obywatela i wysoko kwalifikowanego specjalisty i działacza politycznego czy gospodarczego. Jest miejsce dla inicjatywy i krytyki – tu brzydkie słowo – oddolnej, która nie zawsze ma możność ujrzeć światło dzienne w innych rejonach na szego organizmu państwowego i społecznego”.

Omawiając przykładowo różne sprawy interwencyjne, autor przypomina starą zasadę, o której i my niejednokrotnie pisaliśmy: „Gazeta i nie powinna i oczywiście nie potrafi zastępować rad zakładowych, inspektorów pracy i kogo tam jeszcze. Tu istotnie nie my, tu kolega powinien robić, co do niego należy. Tu powinny skutecznie działać bodźce organizacyjne czy ekonomiczne, a nie ukłucia pióra”.

Wniosek końcowy pierwszego artykułu sprowadza się do zasadniczego stwierdzenia, że:

LEKTOR

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 w Poznaniu Plac Wolności 14 przyjmie zaraz do pracy na terenie m. Poznania.

- 6-ciu kierowców na ciągnik typu „Dzik” wymagane prawo jazdy III kat. wzgl. amatorskie. Zarobek od 1.800,— do 2.000,— zł.
- 8-miu ślusarzy - spawaczy wykwalifikowanych. Zarobek 2.000,— do 3.000,— zł.
- 10-ciu piytarzy do układania glazury. Zarobek od 1.800,— do 2.600,— zł.
- 12-tu murarzy - tynkarzy do tynków wewnętrznych. Zarobek od 1.800,— do 3.000,— złotych.
- 10-ciu robotników niewykwalifikowanych. Zarobek od 1.600,— do 2.000,— zł. K9800

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa-Owoce w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz kierownika Sekcji Inwestycji i Remontów. Wymagane średnie wykształcenie i praktyka w inwestycjach. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr, ul. Głogowska 218. K9931

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu przyjmą do pracy:

- czeladników rzeźniczo-wędliniarskich,
- pracowników fizycznych do prac magazynowych,
- rewidentów, rewidentki oraz strażników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny — Zakład Mięsny — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101-111, w godz. od 8—13. K9946

Konstruktorów z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i praktyką, kierowcę samochodu osobowego, tokarzy zatrudni Zakład Konstrukcyjno-Techniczny PIMR w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. K9973

Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Buraczana 2 — przyjmie do pracy na terenie m. Gorzowa 2 techników budowlanych względnie mechaników na stanowisko kierowników budowy oraz 1 pracownika na stanowisko kierownika magazynów. Od kandydatów wymagana jest praktyka w budownictwie. Warunki pracy bardzo korzystne. Zgłoszenia kierować pod podanym powyżej adresem. K10004

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 — zatrudni natychmiast na terenie miasta Poznania i województwa większą ilość kierowców, robotników transportowych, monterów samochodowych, także w zawodzie kowala, tokarza, malarza, elektryka. Dla kierowców i robotników transportowych możliwość zakwaterowania na terenie miasta Poznania. Z dniem 1. 11. zatrudnimy dodatkowo 5 stróżów placowych. Wynagrodzenia wg układu zbiorowego. K9975

†
W dniu 12 października br. zmarła nagle, śp.
Matylda Klimek
em. PKO
W Zmarłej straciłmy niezapomnianą, zawsze dla nas uczynną koleżankę, dobrego człowieka — która mimo pobytu na emeryturze czuła się zawsze związana i z nami i z naszą instytucją.
Żegnamy ją z głębokim żalem.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 października br. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
W POZNANIU 21566g

†
Droga nasza siostra
Maria Szymańska
em. pracownica Polskiego Oddziału Czerwonego Krzyża w Brukseli
zmarła w niedzielę, dnia 7 października w Brukseli, mając lat 76. W czwartek, dnia 11 bm. odbyła się ekspozycja, następnie pogrzeb na cmentarz Ixelles.
W głębokim smutku
SIOSTRY, BRACIA I RODZINA
Poznań, Antoni, Seine pod Paryżem, Londyn, Otłock, 21613g

†
Dnia 13 października zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, przeżywszy lat 63, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, najtroskliwsza, nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa i babunia, śp.
Klara Mierzyńska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17.10 o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ I RODZINA
Poznań, ul. Małeckiego 21/15.

†
Dnia 14 października 1962 r. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, nasza najdroższa matula, teściowa, babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.
z Pukackich
Leokadia Migaszewska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę o godz. 8 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, DZIECI I RODZINA

Uwaga! Mieszkańcy SWARZĘDZA I OKOLIC

POZNAŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Swarzędzu, ul. Armii Czerwonej 8 telefon 157 i 253

komunikują, że dnia 6. 10. 1962 roku URUCHOMIŁY PUNKT USŁUGOWY DLA LUDNOŚCI, BRANŻY SZKLARSKIEJ W SWARZĘDZU PRZY UL. DWORCOWEJ 1. K9988

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „KO-SMETYKA” w PDT w Poznaniu zaangażuje zaraz fryzjerkę. Zgłoszenia kierować do Gabinetu Kosmetycznego w PDT w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 14. Okrągłak VII piętro. K10076

Kierowców z II wzgl. III kat. jazdy, robotników do odlewni żeliwa szarego, ślusarzy remontowych i maszynowych na obrabiarki i urządzenia odlewnicze przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę, w Poznaniu, ul. Głogowska 127. 21313g

Palacza c.o. z terenu m. Poznania zatrudni zaraz Szkoła Podstawowa nr 60 w Poznaniu — Naramowicach ul. Rubież 20. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania służbowego. Warunki pracy do omówienia. 21386g

Inżyniera metalowca na stanowisko Z-cy dyrektora d/s technicznych, wymagane minimum 7 lat praktyki oraz kierownika Kontroli Technicznej, wymagane wyższe wykształcenie i 5 lat praktyki względnie średnie techniczne i 8 lat praktyki, przyjmie Przedsiębiorstwo Obróbki Metali Nr. 2 we Wronkach ul. Róży Luksemburg 4. Placa wg Układu Zbiorowego Przemysłu Metalowego. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K10046

Praca

Pomoc domowa na stałe potrzebna, chętnie z prowincji. Aleja Wielkopolska 11, willa. 21373g

Potrzebny szlifierz poleownik zaraz. Warsztat Mechaniczny i Chromowa nie Techniczne. Poznań, ul. Garbary 93/95. 21350g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Nowy Świat 13 m. 4 (koło Szpitalnej). 21334g

Nauka

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1. skr. 68. 21388g

†
Dnia 12 października 1962 r. odeszła od nas nasza najdroższa, pełna poświęcenia matka, teściowa, babcia i siostra, śp.
z Balcerskich
Rozalia Wachowiak
Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 8 w kościele św. Jana Kantego.
Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
CORKI, SYN I RODZINA
Poznań, Gwiaździsta 24. 21579g

†
Dnia 14 października 1962 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 89, śp.
Telesfor Rękosiewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążone
CORKI, SYNOWA, WNUKI I RODZINA
Poznań, Engla 13/3. 21632g

†
Maria Płoszewska
z domu Szczepaniak
zmarła w dniu 15 października 1962 r.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza żałobna odprawiona będzie w tym samym dniu o godz. 8.15 w parafii Zbawiciela przy ul. Fredry.
W głębokim smutku zawiadamiają
DZIECI I WNUKI
Poznań, Krasieńskiego 8c. 21662g

†
W dniu 15 października 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najlepszy ojciec i teść, niezastąpiony dziadek, śp.
Michał Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA I RODZINA
21661g

RYTOSZTUKA
SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO W POZNANIU
Rynek Łazarski 4
zakupi
dla Zespołu Regionalnego
FORTEPIAN
dobrej marki na piycie metalowej.
Oferty wraz z opisem instrumentu, marką i adresem oraz ceną mogą składać instytucje społeczne a również i osoby prywatne. K10126

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców towarzyskich wynajmą sprzedam. Pelagia Płowicz, Poznań, Al. Marcinkowskiego 3a, parter. 20831g

Kupno
Kupię blok od samochodu „Hanomag-Garbus”, Einbacher, Poznań, Szlagowa ska 37. 21321g

Kupię większą ilość tul do żywopłotów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21329g.

Sprzedaz
Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Szczepańska, Armii Czerwonej 70 w podwórzu. 19464g

Samochody, motocykle — bezpośrednie transakcje z wyłączeniem w każdy czwartek, Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 19627g

„Skodę” 1101 w bardzo dobrym stanie z radem sprzedam. Poznań, Sosnowa 7 m. 2. 21410g

Futro damskie seale w do brym stanie sprzedam korzystnie. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 26 m. 6 godz. 15—18. 20854g

Sprzedam „Jawę” 250 cm lub zamienię na „WSK” z dopłatą. Otto Enke, Chełst powiat Czarnków. 20030p

Zmechanizowany warsztat kółdziejki w dobrym punkcie sprzedam. Zgłoszenia w niedzielę, Września, ul. Marchlewskiego 15 (za stadionem). 21324g

Dnia 13 października 1962 r. zmarł w skutek nieszczęśliwego wypadku długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa
Józef Kunert
W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16. 10. 1962 r. o godz. 16 w Kościance.
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
ORAZ PRACOWNICY
OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU OPAŁEM W POZNANIU K10276

Sprzedam korzystnie dachówkę karpiołkę. Informacje: Włodarczak, Luboń, Hiberna 5 m. 3. 21338g

†
Dnia 14. 10. 1962 r. za snęła w Bogu, śp.
z Lachowskich
Maryja Kostańska
Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Piaskach na cmentarz w Wielkich Strzelcach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Piaski, Poznań, Wrocław Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 21590g

†
Dnia 13 października 1962 r. zasnęła w Bogu, w 94 roku życia, nasza najdroższa i najtroskliwsza matczaka, siostra, ciocia, babcia i prababcia, śp.
z Pólskiewiczów
Aniela Domańska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 7.30 w kościele parafialnym św. Marcina.
W smutku pogrążeni
SYNOWIE Z RODZINAMI I BRAT
Poznań, Plac Wolności 5, Czerwonej Armii 26, Gdynia, Krotoszyn 21609g

†
Dnia 14 października 1962 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, moja najukochańsza żona i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 71, śp.
z Kaczmarków
Franciszka Rajewska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA
Poznań, Łódź. 21607g

†
W dniu 15 października 1962 r. zmarł
Michał Mielcarek
długoletni prezes Zw. Inwalidów Wojennych PRL Oddziału w Poznaniu
W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i oddanego obrońcę spraw inwalidzkich.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18. 10. 1962 r. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pamięć o Nim pozostanie na zawsze.
ZARZĄD I CZŁONKOWIE
ZWIAZKU INWALIDÓW WOJENNYCH PRL
ODDZIAŁU W POZNANIU

Przetargi — Komunikaty

Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55 OGŁASZA PRZETARG na kapitalny remont dachu i drobne roboty remontowo-budowlane w budynku mieszkalnym w Poznaniu przy ul. Matejki 50. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składać należy w zalakowanych kopertach do dnia 30 listopada 1962 r. Termin wykonania remontu do 31 maja 1963 r. Słpe kosztorysy do odebrania w Dziale Inwestycji PSS, ul. Grunwaldzka 55, barak 7, p. 20, tel. 611-11 w. 30. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 grudnia br. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K10050

Spółdzielnia Pracy LUMET w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7 ogłasza PRZETARG na remont kapitalny

tokarni TUE	nr inwent. SMM-052
rewolwerówk	nr inwent. SMM-017
wtryskarki 30 g	nr inwent. SMM-088
nożyce rolkowych	nr inwent. SMM-223
prasy korbowej	nr inwent. SMM-048

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni w godzinach od 7.15—15.15. Oferty z podaniem ceny należy złożyć w biurze Spółdzielni do dnia 20 października br. Przetarg odbędzie się w dniu 22 października w biurze Spółdzielni. Oferenci lub ich upoważnieni przedstawiciele mogą być obecni na jawnej części przetargu. Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K10160

Nieruchomości

Domki - wille, parcele poleca — poszukuje Biuro Handlowe. Poznań, Kraszewskiego 9a. 20204g

Gospodarstwa, domki, parcele sprzedaje, poszukuje Nowak. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95. 20679g

Właściciel sprzedaje domek wolny w Mosinie 120.000 zł i parcele po 30.000 — Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21258g

Sprowadza zabudowania gospodarcze, 3 morgi ziemi, dom 3 pokoje, kuchnia, elektryfikowane blisko kolei, komunikacja autobusowa, Tarnowska 3 pow. Leszno. 19792p

†
W spokoju od Boga, zmarł w wieku lat 34, śp.
Leszek Szajkowski
O pogrzebie, który odbędzie się w środę, dnia 17 października 1962 r. z wyprawdaniem zwłok o godz. 9.30 z Łasku do Wir k/Poznania zawiadamia w imieniu
stroskanej matki i rodziny
KS. JANUSZ SZAJKOWSKI
21677g

†
Dnia 13 października 1962 r. zasnęła w Bogu, w 94 roku życia, nasza najdroższa i najtroskliwsza matczaka, siostra, ciocia, babcia i prababcia, śp.
z Pólskiewiczów
Aniela Domańska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 7.30 w kościele parafialnym św. Marcina.
W smutku pogrążeni
SYNOWIE Z RODZINAMI I BRAT
Poznań, Plac Wolności 5, Czerwonej Armii 26, Gdynia, Krotoszyn 21609g

†
Dnia 14 października 1962 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, moja najukochańsza żona i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 71, śp.
z Kaczmarków
Franciszka Rajewska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA
Poznań, Łódź. 21607g

†
W dniu 15 października 1962 r. zmarł
Michał Mielcarek
długoletni prezes Zw. Inwalidów Wojennych PRL Oddziału w Poznaniu
W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i oddanego obrońcę spraw inwalidzkich.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18. 10. 1962 r. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pamięć o Nim pozostanie na zawsze.
ZARZĄD I CZŁONKOWIE
ZWIAZKU INWALIDÓW WOJENNYCH PRL
ODDZIAŁU W POZNANIU

Październik	Imieniny Ambrożego Gerarda,
16	Słońce:
wtorek	wsch.: 6.17 zach.: 17.57

Teatry

OPERA — godz. 19 — „Straszny dwór” (koniec g. 22.10)
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Uczta morderców” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Kasia i krokodyl”, g. 17 — „Roland Szalony” — dla młodzieży (koniec ok. g. 18.30).

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — godz. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Złodziej w hotelu” (USA, 18 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta 22 — godz. 10, 13, 16, 19 — „Siedmiu wspaniałych” (USA, 14 l.)
CZTERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Jadą goście, jadą” (pol., 16 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12 — „Mali muszkietierowie” (radz., 9 l.), g. 16, 18, 20 — „Lecą żurawie” (radz., 16 l.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego 28 — g. 10.30, 13 — „Mezycyżna w spodkach” (włoski, 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Lekcja miłości” (szwedzki, 18 l.)
HUTNIK (Antonek) — ul. Warszawska 345 — godz. 16.45, 19 — „Słuby kawalerskie” (radziecki, 14 l.)
KOSMOS (Winogrady) — godz. 17, 19.30 — „Ostatni etap” (polski, 14 l.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16, 18, 20 — „Lotnisko nie przyjmuje” (CSRS, 16 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego 21 — g. 15.45, 18, 20.15 — „Z rak do rak” (NRF, 18 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej 30 — g. 10, 12.30, 15 — „Et cetera pana pułkownika” (włoski, 18 l.), g. 18 — „Zmartwychwstanie” (I i II seria — radz., 18 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka 22 — g. 10, 12.30 — „O dwóch takich, co ukradli księżkę” (pol., 9 l.), g. 14.45, 17.30, 20.15 — „Rio Bravo” (USA, 12 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g. 16, 18, 20 — „Teresa prowadzi śledztwo” (CSRS, 18 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Próbna jazda” (węg., 16 l.)
PRZYJAŹN — nieczynne
RIALTO — nieczynne
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16 — „Złote psisko” (USA, 7 l.), g. 18, 20 — „Zona modna” (USA, 16 l.)
TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „Zołnierz i bohater” (NRF, 18 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — g. od 10-18 — Filmy dokumentalne, g. 20 — „Ręka w potrzasku” (argenty., 18 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 10, 13, 16, 19 — „Serce i szpada” (franc., 12 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 15 — „Ucieczka nad morze” (radz., 10 l.), g. 17, 19.30 — „Teresa prowadzi śledztwo” (CSRS, 18 l.)
WRZOS (LUBON) — g. 17, 19.30 — „Dwa panowie N” (pol., 16 l.)
WRZOS (MOSINA) — g. 17.15, 19.30 — „Sto kilometrów” (włoski, 12 l.).

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Międzynarodowe aktualności gospodarcze; 9 — Dla klasy X; 9.30 — Millocker, opr. Mackeben — Wzianka melodii operetkowych — „Ja oddałem swoje serce”; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert muz. symf.; 11 — „Prawdziwy przyjaciel” — bajka Oskara Wilde’a; 11.20 — „Wiesz tańczy i śpiewać”; 11.40 — Wzianka mel. rozr.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla dzieci; 13.30 — Mel. rozrywkowe; 13.40 — Pieśni różnych kompozytorów; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Moz. mel. rozr.; 15.10 — Dla młodzieży szkolnej; 15.30 — Soliści z orkiestry; 16.05 — Radiowa skrzynka muz.; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Fel. ekonomiczny; 17.15 — Koncert Orkiestry PR; 18 — Tyg. fel. Red. Spół.; 18.10 — Radiostacja młodości; 18.30 — Kurs nauki jęz. ros.; 18.45 — Skrzynka Ubezpieczeń Do browolnych; 19.05 — Wieczorny koncert; 20.26 — Sport; 20.30 — „Dziamila” — słuchowisko wg. opow. Czingiza Ajmatowa, przekład K. Latoniowej; 21.30 — Wieczór rozrywkowo-taneczny.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAN: 7 — Muzyka; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.20 — Orkiestra rozrywkowa; 9.45 — Kurs nauki jęz. ang.; 10 — „Jarmark cudów”; 11 — Fragmenty z oper Mozarta i Wagnera; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13.05 — Parafrazy walców — gra Piotr Łoboz — fortepian; 13.25 — „Dwie królowe” odc. 2 powieści J. Ignacego Kraszewskiego; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Gra Zespół „Albatros” — soli-

O poczcie - raz inaczej

18 bm. przypada Dzień Łącznościowca

O działalności poczty najczęściej mówimy i piszemy krytycznie. Wiadomo, nie wszystko w tej „branży” idzie jak należy. Dziś jednak nie z tych rzeczy. Z okazji Dnia Łącznościowca (18 bm.) nie wypada pisać „normalnie”. Na uwagę zasługują i inne sprawy, tym bardziej, że okręg poznański obejmuje nie białą liczbę ponad 12 tysięcy pracowników, a ponadto legitymuje się dość poważnymi osiągnięciami.

Z pocztą stykamy się wszyscy nieustannie, czy to przez listonoszy (w nomenklaturze

urzędowej nazywa się ich doręczycielami pocztowymi), czy też poprzez panią z okienka, lub centrali telefonicznej. Wszystkim na ogół wydaje się, że ich praca należy do łatwych. Tymczasem praca ta do lekkich nie bywa na ogół zaliczana. Dopiero wkraczamy w erę automatyzowania i mechanizacji. I tutaj dopiero dostrzec można wysiłki łącznościowców w usprawnianiu swej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Tylko w bieżącym roku w Dyrekcji OPiT złożono 161 projektów usprawnień i niejednokrotnie wynalazków. Z tej liczby zastosowanie znalazło około 60 proc. pomysłów co przyniosło 2 mln. zł oszczędności. Szczególnego znaczenia nabiera ten fakt, gdy spojrzeć na urządzenia telekomunikacyjne (niezwykle skomplikowane, gdzie od codziennych usprawnień wiele zależy. Mimo tak znacznych pozytywnych, dyrekcja nadal cierpi na brak fachowych pracowników, szczególnie monterów i doręczycieli.

Co prawda każdego roku mury poznańskiego Technikum Telekomunikacyjnego opuszcza kilkudziesięciu abiturientów, ale wielu z nich po ukończeniu nauki „ucieka” do innych zakładów pracy. Stąd, też ten ustawiczny niedobór fachowców w placówkach pocztowych naszego okręgu.

Dobrze rozwija się wśród łącznościowców ruch współzawodnictwa. W okręgu jest 18 Brygad Pracy Socjalistycznej (16 w Poznaniu, a 2 w Zielonej Górze). O ten zaszczytny tytuł ubiega się obecnie jeszcze 51 brygad.

Niemniejże znaczenie dla rzetelnej pracy pocztowej ma stała poprawa warunków socjalnych. Np. w roku bieżącym zwiększyła się wydatnie — o 3 mln. zł — suma dodatków za wysługę lat. W rb. przeznaczone na nagrody sumę około 4 mln. zł, z czego 2.5 mln. zł na nagrody indywidualne, a także 4 mln. zł na bhp.

W ramach akcji socjalnej prowadzona jest dość szeroka działalność rekreacyjna. Służą temu kilka ośrodków wypoczynkowych: np. w Kiekrzu (gdzie przeciętnie wypoczywa po 40 rodzin, w czasie jednego turnusu), Skórce (10 domków campingowych), Boszkowie i Pamiątkowie. Nie zapomniano również o dzieciach. Z kolonii letnich w ostatnim sezonie korzystało 1000 dzieci, w tym 59 proc. dzieci pracowników fizycznych.

Zaznaczyła się ostatnio także wyraźna poprawa jeśli chodzi o ochronę zdrowia; posze-

rzono m.in. dotychczasowy gabinet lekarsko-stomatologiczny o dział fizykoterapii, ginekologii i EKG, a z nowych obiektów uruchomiono ambulatorium zapobiegawcze w Lesznie.

Oczywiście tych kilka przykładów nie obejmuje całej działalności socjalnej, a tym bardziej usługowej poczty. Ta niewielka jednak cząsteczka, nie jest na ogół widoczna z tej strony okienka, po której zazwyczaj stoi zwykły klient.

W odróżnieniu od lat ubiegłych, tegoroczna akademia DOPIT nie odbędzie się w Poznaniu, lecz w Zielonej Górze. Wyróżnienie to spotkało stolicę Ziemi Lubuskiej za zajęcie pierwszych miejsc w I półroczu br. we współzawodnictwie pracy (w skali okręgu przez tamtejsze trzy placówki. Akademia odbędzie się 20 bm. o g. 16 w sal: Teatru Ziemi Lubuskiej. (Jm)

„Czwartek literacki”
St. Szenicy

Stanisław Szenica, autor sensacyjnych i poczytnych pita-wali warszawskiego i poznańskiego, naszkicuje na najbliższym „Czwartku literackim”, który odbędzie się 18 bm. o godz. 19 sylwetkę interesującej postaci pani Kalergis oraz dzieje jej barwnego życia.

Wieczór odbędzie się jak zwykle w Pałacu Działynskich. (na)

W muzykalnym Poznaniu

Koncert na eksport

Jak wiadomo — Poznańska Filharmonia wyjeżdża w bieżącym tygodniu do Warszawy, gdzie wystąpi gościnnie, pod batutą Roberta Satana. Program na ten reprezentacyjny koncert przygotowywano długo i sumiennie. Zawiera trzy dzieła napisane w ciągu ostatnich 50-lecia plus uwertura klasyczna Beethovena. A więc repertuar ambitny, trudny, odpowiedzialny tak dla dyrygenta, jak i dla orkiestry. „Muzyka na smyczki, perkusję i celeste” Bela Bartoka skomponował w 1936 r. Jest to dzieło nowatorskie, które wywarło duży wpływ m. in. na całe pokolenie polskich kompozytorów. I tak pod bartokowskimi auspicjami powstała niedługo praca Baciewiczówny („Pensierii”), Krenza („Rapsodia”) czy nawet Góreckiego („Diagramy”). „Muzyka na smyczki” nawiązuje w swej I i III części do ponurego klimatu filozoficznej myśli egzystencjalizmu. Przemijając opowiada o grozie, dziwności i samotności istnienia. W II i IV fragmencie odnajdujemy już typowo bartokowskie pulsowanie kapryśnych rytmów, szczęśliwie korzystających ze zawsze świeżego źródła węgierskiej ludowości.

„Muzyki żałobnej” Witolda Lutosławskiego słuchało się także trochę niby dalszego ciągu Bartoka. Podobny tu nastrój, choć o ileż więcej wstrząsającej emocji (na pewno bliższej słowińskiemu słuchaczowi). Kompozycja oryginalnie stylizuje jak by średniowieczne motety — surowe, archaiczne, posępne, mówiące o rzeczach ostatecznych. Pożądany kontrast w po wyższym (może jednak zbyt jednostylowym) programie wprowadziła znana Suita „Petruszka”, muzyka niesłychanie kolorowa, żywa i radosna, chwilami bardzo rosyjska.

Nowy zarząd TPD

Na piątkowym III Okręgowym Zjeździe Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wybrano nowy zarząd, w skład którego weszło 15 członków oraz 7 zastępców.

Prezesa Zarządu Okręgu TPD został wybrany Florian Waroczny, który tę funkcję pełni już od 1952 r. W skład prezydium weszli także: Hipolit Marciniak (I wiceprezes), Cecylia Twardy (II wiceprezes), Aniela Fleckowa (sekretarz), Tadeusz Sikora (skarbnik) oraz Józef Szol z Chodzieży i Wacław Dybczak z Konina (członkowie). (an)

Kasy oszczędności
służą
społeczeństwu

Stare domy w nowej szacie



W naszym mieście nie tylko nowe domy otrzymują zewnętrzne elewacje, ale także stare budynki. W zeszłym roku otynkowano wiele obiektów przy ul. Czerwonej Armii, a w tym nowej szaty doczekało się już kilka domów przy ul. Głogowskiej (obok „Magnolii”). Trzeba przyznać, że dzięki elewacji stare budynki zyskały na wyglądzie. Do końca tego roku otynkowane zostaną jeszcze budynki po lewej stronie Głogowskiej (w kierunku miasta) do ul. Śniadeckich. W przyszłym natomiast roku przystąpi się do tynkowania budynków po prawej stronie ul. Głogowskiej — no i oczywiście w dalszym ciągu nową szatę otrzymywać będą obiekty w centrum miasta.

Fot. — K. Przychodźki

Znas
linię tlapes?

Szła przez park, ścigając ku sobie wzrok wszystkich przechodniów pięci obojga. Nic dziwnego: tak wierną dyktaturze mody Ewę rzadko widzi się na ulicach, statecznego raczej, Grodu Przemysław. Odziana w jesienny płaszcz, oczywiście w modnym „zdechłym” kolorze, prezentowała najwyraźniej jeden z bardziej udanych modeli „Telimeny”: w ramionach tudzież poniżej — dopasowany, od bioder lekko rozszerzający się ku dołowi. Wiadomo: linia trapezu, a tkanina, rzecz jasna, bouclé.

Stapała lekko, stukając obcasikami półspółkówek, prezentując bućki wysoko (jak każe „Przekrój”) osłaniające przegub nogi i wykonane z ciemnej (uwaga: najnowsze wieści z Paryża!) brzozywej skóry.

Kiedy zbliżyła się do kiosku ze słodyczami z wysiłkiem wspięła się na palce i powiedziała grzecznie: „poproszę jednego lizaka”. (wch)

P.S. Nie wierzyć? Snyta!cie naszych speców od obuwia dziecięcego, którzy na jesiennych Targach ulegli ponędom tego stopnia dyktaturze mody, że ostatnie, przesłane przez nich, transporty bućków dla dzieci lat 4 i 5 — prezentują wyłącznie „najmodniejszy” kolor brzozywy. Abstrahując od od upodobań mam, które nogi zdzierają w poszukiwaniu białych bućków tej wielkości, warto przypomnieć przy okazji wyniki naukowych rozważań i badań psychologów, którzy stwierdzili, iż kolorem którego dzieci najbardziej nie lubią jest brzozywy.

NOTATNIK
KULTURALNY

KONCERT KAMERALNY

Staraniem ZMS przy Państwowej Filharmonii odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w sali kameralnej PF, ul. Czerwonej Armii 81 (I ptr.) koncert kameralny.

Wykonawcami koncertu będą: Eugeniusz Falszewicz — skrzypce, Roman Geselle — flet, Senia Sniechota-Ogłoz — fortepian. W programie: J.S. Bach — Sonata C-dur na skrzypce solo, J.S. Bach — Sonata na flet i m. N. Paganini — Kaprys G-dur, N. Paganini — „Taniec czarownic”, C. Chaminade — Concertino na flet.

Prelekcję na koncercie wygłosi Mirosław Bukowski.

ZESPÓŁ MARINIEGO

W dniach 24, 25 i 26 bm. na zaproszenie Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych przyjeżdża do Poznania na trzy występy kwartet włoski Mariniego. Zespół ten znany jest miłośnikom piosenek na całym świecie.

Koncerty zespołu Mariniego odbędą się w hali MTP nr 16 o godz. 19.30.

„U NAS WE WTOREK”

Klub Kawiarnia ZMS, ul. Nowowiejskiego 6 zaprasza dzisiaj o godz. 19 na nowy program rozrywkowy pt. „U nas we wtorek”. Piosenki śpiewać będą: Zofia Gładyszewska, Bogdana Zagórska, Jarosław Jakubowski. Obok nich wystąpią Andrzej Godorowski i Ryszard Sibiński. Program poprowadzi Jacek Żuralski, a oprawę muzyczną przygotował Jerzy Grzeński. (na)